

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Człuchów

Decyzja, która
otwiera drogę
do przetargu
na obwodnicęKolejny krok do budowy obwodnicy
Człuchowa został wykonany. Wójt
gminy Człuchów wydał decyzję o śro-
dowiskowych uwarunkowaniach.

- Str. 3

Malbork

Dobudówka
zabytku
jeszcze czeka
na przemalowanieLada dzień powinno rozpocząć się
przemalowywanie najważniejszego
zabytku znajdującego się w zasobach
samorządu miejskiego.

- Str. 4

Miał otworzyć drogę dla statków

do Elbląga. Na razie przekop opa-
nowały jachty

- Str. 5

Przez lata to on pomagał pacien-

tom. Dziś sam walczy o szansę
na dalsze leczenie. Karol Fisahn
zbiera 1,5 mln zł na terapię lekiem
z USA - Str. 2

FOT. ZRZUTKA.PL/ARCHIWUM PRYWATNE

Zdrowie

Nie przyszli, choć inni czekają
miesiącami. Każdy taki termin przepada

Kinga Furtak

**Co roku przepadają tysiące
nieodwołanych wizyt u spe-
cjalistów. W tym roku pro-
blem nadal jest poważny. Ka-
żdy taki termin mógłby zostać
wykorzystany przez pacjenta,
który czeka na pomoc.**Pani Wanda ze Starogardu Gdań-
skiego wie, czym jest oczekiwanie
na specjalistę. Na pierwszą wizytę
u nefrologa czekała pięć miesięcy.
Termin znalazła w Starogardzie.
W Tczewie musiałaby czekać jesz-
cze dłużej.- Pięć miesięcy to bardzo długo,
ale człowiek czeka, bo jeżeli potrze-
buje lekarza, to nie ma wyjścia -
mówi pani Wanda. - Sprawdzałam
też Tczew, ale tam termin był jesz-
cze bardziej odległy.To nie jest tylko historia jednej
pacjentki. To codzienność osób,
które próbują dostać się do specja-
listy. Każdy wolny termin może być
na wagę złota. Problem w tym, że
część tych terminów przepada. Pa-
cjent zapisuje się, a później nie przy-
chodzi. I nie informuje placówki, że
rezygnuje. Efekt? Pusty gabinet, nie-
wykorzystany czas lekarza i kolejna
osoba, która nadal czeka w kolejce.Dane Pomorskiego Oddziału
Wojewódzkiego NFZ pokazują
skalę problemu. Nieodwołane wi-
zyty liczone są w tysiącach. W ubie-
głym roku szczególnie dużo termi-
nów przepadło w ortopedii i trauma-
tologii, fizjoterapii ambulatoryjnej
oraz nefrologii. Tysiące pacjentów
nie pojawiły się także na zaplanowa-
nych badaniach rezonansem ma-
gnetycznym.- Nieodwołana wizyta to stra-
cony termin dla innego pacjenta -
mówi Monika Kierat, rzecznik pra-
sowy Pomorskiego Oddziału Woje-

FOT. ANNA KACZMARZ

Jeden nieodwołany termin może oznaczać, że ktoś inny na swoją wizytę poczeka jeszcze dłużej

wódzkiego NFZ. - Gdyby nieobec-
ność została zgłoszona z wyprze-
dzeniem, inny pacjent miałby moż-
liwość wcześniejszego skorzystania
z pomocy lekarskiej. Traci także sys-
tem publicznej ochrony zdrowia, bo
kolejka oczekujących się wydłuża.A kolejki w wielu specjalizacjach
już dziś liczą tygodnie i miesiące.
Dlatego jeden nieodwołany termin
może oznaczać, że ktoś inny
na swoją wizytę poczeka jeszcze
dłużej.Nieodwołana wizyta nie znika
bez śladu. W systemie pozostaje pu-
sty gabinet, niewykorzystany czas
lekarza i pacjent, który mógłby zo-
stać przyjęty wcześniej. W Pomor-
skiem szczególnie dużo takich przy-
padków dotyczy specjalizacji,
do których już teraz trudno dostaćsię szybko. NFZ przypomina: jeśli
nie możemy przyjść, wystarczy od-
wołać termin.Historia pani Wandy pokazuje
drugą stronę problemu. Z jednej
strony są pacjenci, którzy miesią-
cami czekają na konsultację, z dru-
giej osoby, które mają umówiony
termin, ale nie pojawiają się w pla-
cówce i nie informują o swojej nie-
obecności.Skala problemu jest duża. W 2025
roku najwięcej nieodwołanych wi-
zyt w województwie pomorskim -
ponad 11 tysięcy - dotyczyło świad-
czeń z zakresu ortopedii i trauma-
tologii narządów ruchu. Blisko 9 ty-
sięcy terminów przepadło w fizjote-
rapii ambulatoryjnej. Ponad 5,5 ty-
sięca nieodwołanych wizyt odnoto-
wano u nefrologów, a ponad 4 ty-siące umówionych badań dotyczyło
rezonansu magnetycznego.Problem nie zniknął także w tym
roku. Nadal najwięcej nieodwoła-
nych wizyt dotyczy ortopedii
i traumatologii narządów ruchu - to
już ponad 5 tysięcy terminów. Ko-
lejne miejsca zajmują nefrologia,
gdzie nie odwołano ponad 4 tysiące
świadczeń, oraz okulistyka - z po-
nad 3 tysiącami nieodwołanych wi-
zyt.To właśnie w tych dziedzinach
pacjenci często muszą liczyć się
z długim oczekiwaniem. Każdy nie-
wykorzystany termin oznacza więc
nie tylko pustą godzinę w grafiku le-
karza, ale także utraconą możliwość
przyjęcia kolejnej osoby.

- Str. 3

POLECAMY

JUTRO: Czternasta emerytura PIĄTEK: Wybory w Niemczech. To początek brunatnej fali?

9.09.2026

Środa

Dziś imieniny: Piotr, Radosław, Aniela
Telefon alarmowy: 112

KALENDARIUM

Gdańsk

1772: król pruski wydał rozporządzenie o utworzeniu Nowego Portu.

Nowy Port został lokowany na mocy rozporządzenia Fryderyka Wielkiego jako osada portowa konkurencyjna dla Gdańska. Wtedy to obszar ten wszedł w granice zaboru pruskiego. Wcześniej istniała tu niewielka osada rybacka, przynajmniej od XVI wieku, jednak gdańszczanie nie dopuszczali do jej rozwinęcia, obawiając się powstania kolonii przemysłowców. W 1772 r., podczas pierwszego rozbioru Polski, teren Nowego Portu w przeciwieństwie do Gdańska znalazł się na terenie Prus i powstała w nim komora celna. W 1793 r. również Gdańsk znalazł się w granicach Prus, co spowodowało zlikwidowanie granicy pomiędzy Nowym Portem a Gdańskiem. Ponieważ nie było sensu utrzymywać dwóch portów w tak niewielkiej odległości od siebie, połączono w 1806 r. oba kapitanaty, tworząc de facto jeden port. W 1817 r. Nowy Port został przyłączony do Gdańska, a znajdujący się na terenie dzielnicy port morski stał się drugim portem w mieście.

Świat

1972: podczas salonu motoryzacyjnego w Turynie odbyła się oficjalna prezentacja Fiata 126.

Fiat 126 był następcą i rozwinięciem technicznym produkowanego od 1957 roku modelu 500 Nuova. Zachowano ogólną koncepcję samochodu, napędzanego benzynowym, czterocylindrowym, chłodzonym powietrzem silnikiem typu R2, umieszczonym w tylnej części pojazdu. Napęd był przenoszony poprzez czterobiegową ręczną skrzynię biegów na koła tylne. Oprócz podstawowego modelu z 2-drzwiowym nadwoziem typu fastback, napędzanego początkowo silnikiem o pojemności skokowej 594 cm³ i mocy 23 KM, a od 1977 – 652 cm³ i 24 KM, produkowane były również modele pochodne: Steyr-Fiat 126 (1973–1975), 126 BIS (1987–1991), 126p Cabrio (1991–1995), Steinwinter 250. Wyprodukowano 4 671 586 egzemplarzy Fiata 126, z czego 3 318 674 w Polsce (1 152 325 w Bielsku-Białej, 2 166 349 w Tychach), a we Włoszech 1 352 912. Fiat 126 uznawany jest za samochód, który zmotywalizował polskie społeczeństwo.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Bałtycki”

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA



dzisiaj
23°C/13°C



jutro
17°C/10°C



Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Poleże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KASZUBY

Lekarz przez lata pomagał innym. Dziś sam walczy o życie i zbiera na lek z USA

Joanna Surazyńska

Przez lata to on pomagał pacjentom. Dziś sam walczy o szansę na dalsze leczenie. Karol Fisahn zbiera 1,5 mln zł na terapię lekiem z USA, który – jak pisze – może dać mu bezcenny czas.

Ma 56 lat, jest lekarzem, mężem i ojcem trojga dzieci. Od października 2025 roku walczy z rozsianym rakiem trzustki. Karol Fisahn przeszedł ciężką chemioterapię, ale – jak podkreśla – możliwości dotychczasowego leczenia zaczynają się w jego przypadku wyczerpywać. Nadzieję wiąże z lekiem daraxonrasib, na którego terapię potrzebne są ogromne pieniądze. W internecie trwa zbiórka na 1,5 mln złotych.

Karol Fisahn opisał swoją sytuację na portalu Zrzutka.pl. Z jego relacji wynika, że mimo poważnej choroby nadal codziennie pracuje i pomaga innym.

„Jestem 56-letnim lekarzem, mężem, ojcem trójki dzieci. Od października 2025 roku walczę z rozsianym rakiem trzustki. Od czasu diagnozy pracuję codziennie bez zmian i pomagam innym” – napisał.

Diagnoza przyszła w październiku ubiegłego roku. Od tego czasu Karol Fisahn przeszedł, jak sam to określa, ciężką chemioterapię. Teraz szuka kolejnej możliwości leczenia.

Nadzieja w nowym leku

W opisie zbiórki Karol Fisahn wskazuje na daraxonrasib. Jak podaje, lek został niedawno zatwierdzony w Stanach Zjednoczonych do leczenia rozsianego raka trzustki.

Według informacji zamieszczonych przez niego na stronie zbiórki terapia ma istotnie wydłużyć życie i dawać pacjentowi czas na oczekiwanie na pojawienie się kolejnych możliwości leczenia.

Karol Fisahn podkreśla również, że ze względu na posiadaną muta-



FOT. ZRZUTKA.PL/ARCHIWUM PRYWATNE

Diagnoza przyszła w październiku ubiegłego roku. Od tego czasu Karol Fisahn przeszedł ciężką chemioterapię

cję spełnia kryteria do zastosowania tego leczenia.

„Jestem kandydatem, który spełnia wszystkie kryteria do leczenia, ze względu na posiadaną mutację” – podkreśla w opisie zbiórki.

Sytuacja jest jednak dramatyczna przede wszystkim ze względu na upływający czas. Lekarz pisze wprost:

„Ja niestety nie mam tyle czasu, realnie pozostały mi miesiące”.

Potrzeba 1,5 miliona złotych

Drugą ogromną barierą jest koszt terapii. Jak podaje Karol Fisahn, miesięczna kuracja ma kosztować 70 tysięcy dolarów. To kwota, której – jak zaznacza – nie jest w stanie samodzielnie udźwignąć.

Dlatego uruchomiona została internetowa zbiórka. Jej cel wynosi 1,5 mln zł. Obecnie na koncie znajduje się ponad 195 tys. złotych, czyli 13 proc. potrzebnej kwoty. Wpłaty dokonało 1458 wspierających, a do zakończenia zbiórki pozostało 87 dni. Każda kolejna wpłata przy-

bliża więc zbórkę do wyznaczonego celu. Przy tak wysokiej kwocie znaczenie może mieć również przekazywanie informacji dalej i docieranie do kolejnych osób.

Zbiórka prowadzona jest pod hasłem „Karol – rak trzustki rozsiany, zbiórka na LEK z USA”.

Rak trzustki należy do nowotworów, które są szczególnie trudne do wykrycia we wczesnym stadium. Początkowo choroba może nie dawać wyraźnych objawów, a jeśli się pojawiają, mogą przypominać dolegliwości występujące także przy innych schorzeniach. Do możliwych objawów należą m.in. ból brzucha lub pleców, niezamierzona utrata masy ciała, utrata apetytu, zmęczenie czy żółtaczka.

Sposób leczenia zależy m.in. od stopnia zaawansowania choroby, możliwości operacyjnego usunięcia nowotworu oraz ogólnego stanu pacjenta. W leczeniu raka trzustki stosuje się m.in. operacje i chemioterapię, a w określonych przypadkach również radioterapię oraz inne metody leczenia.

ZDROWIE

Tak pacjenci blokują dostęp do lekarzy

Kinga Furtak

Co roku przepadają tysiące nieodwołanych wizyt u specjalistów. W tym roku problem nadal jest poważny. Każdy taki termin mógłby zostać wykorzystany przez pacjenta, który czeka na pomoc.

Jeszcze inaczej problem wygląda, gdy zestawimy liczbę nieodwołanych wizyt z liczbą wszystkich zrealizowanych świadczeń. Jak się dowiedzieliśmy, procentowo – zarówno w 2025, jak i w 2026 roku – na pierwszym miejscu znajdują się świadczenia z zakresu gastroenterologii – 16%. Na drugim miejscu jest neurologia – 9%. W tym przypadku w porównaniu do ubiegłego roku odnotowano spadek o 1 punkt procentowy. O 1 punkt procentowy, do 8%, zmniejszył się również odsetek nieodwołanych wizyt w urologii. Liczby pokazują więc dwa oblicza problemu. Najwięcej terminów przepada w specjalizacjach, gdzie pacjentów jest dużo, natomiast największy udział nieodwołanych wizyt w stosunku do liczby realizowanych świadczeń występuje w gastroenterologii.

A jak długo trzeba czekać na lekarza?

To zależy od specjalizacji, placówki i miejscowości. Dane dotyczące terminów pokazują jednak, że różnice między poszczególnymi miejscami na Pomorzu potrafią być bardzo duże.

W ortopedii wśród placówek w województwa pomorskiego znajdują się



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

Odwołanie wizyty nie zawsze wymaga już rozmowy z rejestracją

zarówno takie, w których na wizytę można czekać kilkanaście dni, jak i poradnie, gdzie termin odległy jest o kilka miesięcy. W Gdańsku jedna z placówek wykazywała kolejkę liczoną w dziesiątkach dni, podczas gdy w innych poradniach dostępność była znacznie lepsza.

Podobnie wygląda sytuacja w neurologii. W jednej ze starogardzkich poradni średni czas oczekiwania wynosił ponad cztery miesiące, podczas gdy w innych placówkach województwa pacjenci mogli znaleźć wcześniejsze terminy.

Duże różnice widać również w okulistyce. W jednej z placówek w Słupsku pierwszy wolny termin był wskazywany dopiero na koniec marca 2027 roku. Z kolei dane dotyczące gdańskiej okulistyki pokazy-

wały placówki, w których średni czas oczekiwania był znacznie krótszy.

To sprawia, że pacjenci szukają pomocy nie tylko w swojej miejscowości – sprawdzają sąsiednie powiaty, większe miasta i kolejne placówki.

Miliony SMS-ów

NFZ próbuje również przypominać pacjentom o wizytach. – Aby usprawnić proces odwoływania wizyt, w ubiegłym roku Fundusz wysłał 14 mln SMS-ów do pacjentów z przypomnieniami o zbliżającym się terminie wizyty u specjalisty. Dotyczyły one 40 wybranych świadczeń. Pacjent oprócz informacji o dacie wizyty otrzymał też numer telefonu, pod który może zadzwonić, aby odwołać wizytę – mówi Monika Kierat, rzecz-

nik prasowy Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Przypomnienie jest szczególnie ważne, bo od momentu zapisania się do specjalisty może minąć wiele tygodni. W tym czasie plany pacjenta mogą się zmienić. Choroba, wyjazd, obowiązki zawodowe czy inne nieprzewidziane sytuacje mogą sprawić, że pojawienie się w gabinecie będzie niemożliwe. Wtedy najważniejsza jest jedna rzecz – poinformowanie placówki.

Nie trzeba czekać przy telefonie

Odwołanie wizyty nie zawsze wymaga już rozmowy z rejestracją. Pacjenci mogą korzystać również z rozwiązań elektronicznych. Przez Internetowe Konto Pacjenta oraz aplikację

mojeIKP można korzystać z centralnej e-rejestracji, która pozwala między innymi na umawianie, zmianę i odwoływanie wybranych świadczeń.

Od 1 sierpnia centralna e-rejestracja umożliwia także umówienie pierwszorazowej wizyty u specjalisty ze skierowaniem oraz odwoływanie i zmianę terminów u dziewięciu lekarzy specjalistów. System obejmuje również mammografię i test HPV.

– Rozwiązania cyfrowe ułatwiają pacjentom zarządzanie terminami. Możliwość odwołania lub zmiany wizyty bez wychodzenia z domu pozwala szybciej zwolnić miejsce dla innej osoby – zaznacza Monika Kierat.

Od 2022 roku NFZ prowadzi również kampanię społeczną „Odwołuję, nie blokuję”. Jej idea jest prosta: jeśli wiadomo, że nie uda się przyjść na wizytę, należy poinformować o tym placówkę możliwie szybko.

– Jeżeli ktoś rezygnuje z wizyty, powinien zrobić to jak najszybciej, aby termin mógł zostać wykorzystany przez inną osobę – podsumowuje rzecznik pomorskiego NFZ.

Dla kogoś, kto dopiero zapisał się do lekarza, jeden odwołany termin może wydawać się tylko niewielką zmianą w grafiku. Dla osoby czekającej od kilku miesięcy może oznaczać znacznie więcej.

– Ludzie powinni pamiętać, że za nimi jest kolejna osoba. Jeżeli ja czekałam pięć miesięcy, to wiem, jak ważny może być jeden wolny termin – dodaje pani Wanda.

CZŁUCHÓW

Decyzja wydana przez wójta otwiera drogę do przetargu na obwodnicę

Radosław Konczyński

Kolejny krok do budowy obwodnicy Człuchowa został wykonany. Wójt gminy Człuchów wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, a to otwiera drogę do ogłoszenia przetargu w formule „Projektuj i buduj”.

Obwodnica Człuchowa będzie miała ponad 22 kilometry długości. Jak łatwo się domyślić, jej budowa będzie wiązała się z wielkim kosztem. Dla porównania: 10-kilometrowa obwodnica Sztumu ma kosztować 218,38 mln zł brutto, a blisko 16-kilometrowa obwodnica Starogardu Gdańskiego 408 mln zł brutto. Te dwie inwestycje są już po przetargach. Na początku sierpnia br. GDDKiA podpisała



FOT. GDDKiA

W Człuchowie krzyżują się drogi krajowe 22 i 25. Obwodnica wyprowadzi ruch tranzytowy z miasta

umowę z firmą Unibep na projekt i budowę starogardzkiej obwodnicy w ciągu DK 22 (oddanie do ruchu planowane na trzeci kwartał 2030 roku). Natomiast na początku lipca br. wybrała wykonawcę dla obwodnicy Sztumu i obecnie przygotowuje się do podpisania umowy na roboty budowlane.

Dla Człuchowa postępowanie przetargowe będzie dopiero ogłaszane. Teraz najważniejsze było uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach od wójta gminy Człuchów. – We wniosku o uzyskanie decyzji środowiskowej wskazaliśmy jako preferowany wariant W1 z tzw. obwodnicą Jaromierza w ciągu DK 22. Trasa rozpoczyna się na DK 25 w pobliżu Nowosiółek, a kończy na DK 22 w rejonie Nieżywiecia – wyjaśnia Mateusz Brożyna, rzecznik prasowy gdańskiego oddziału GDDKiA.

Decyzja środowiskowa już jest, więc kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu w systemie „Projektuj i buduj”, najprawdopodobniej jeszcze w 2026 roku.

– Wykonawca będzie odpowiedzialny za opracowanie projektu budowlanego wraz z materiałami niezbędnymi do uzyskania pozwolenia na budowę, czyli decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz innych niezbędnych opracowań. Po uzyskaniu ZRID rozpoczną się prace budowlane. Inwestycja planowana jest w latach 2028-2031 – informuje Mateusz Brożyna.

Ta inwestycja jest jednym z zadań ujętych w rządowym „Programie budowy 100 obwodnic”, podobnie jak Sztum i Starogard Gd., ale nie tylko.

– Pierwszą trasą na Pomorzu, która powstała w ramach tego programu, była obwodnica Brzezia w ciągu DK 25. Trasa ma 4,5 km długości i od 2022 roku omija miejscowość od południowego zachodu. Przy okazji przebudowaliśmy 4 km drogi krajowej 25 po obu stronach obwodnicy – przypomina Brożyna.

Z kolei blisko 9-kilometrowa obwodnica Słupska i Kobylnicy przewidziana jest do realizacji w latach 2027-2031.

MALBORK

Sądowa sprawa szefa strażników jeszcze trwa

(RK)

Tomasz Farysej, komendant Straży Miejskiej w Malborku, jeszcze nie wie, jak skończy się jego sprawa wykreślenia dotycząca rzekomego prowadzenia samochodu bez prawa jazdy. Wczoraj sąd wyznaczył kolejny termin.

Przypomnijmy, sprawa dotyczyła tego, że w pierwszej połowie lutego 2025 roku komendant Straży Miejskiej w Malborku miał przez sześć dni jeździć samochodem, mimo że rzekomo nie posiadał uprawnień. Takie zarzuty przedstawiła Komenda Powiatowa Policji w Tczewie. W malborskim sądzie najpierw zapadł wyrok skazujący w trybie nakazowym, czyli bez udziału stron, ale Tomasz Farysej się odwołał. Już w normalnym trybie proces rozpoczął się w maju i wciąż trwa. Dlaczego? Trochę z uwagi na okres urlopowy, ale też podczas rozprawy 14 lipca sędzia zamknął przewód sądowy i otworzył na nowo, argumentując, że musi zapoznać się z decyzją Starostwa Powiatowego w Malborku w sprawie zatrzymania komendan-

towi uprawnień do kierowania, a zwłaszcza terminu jej doręczenia. Tomasz Farysej w toku procesu stwierdził bowiem, że jeździł samochodem w okresie wskazanym przez policję w Tczewie, ale...

- Nie przyznaję się do popełnienia wykroczenia. W chwili, kiedy kierowałem samochodem, nie wydano decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami i byłem wówczas przekonany, że nie utraciłem jeszcze uprawnień do kierowania. Rozumiałem, że do czasu wydania tejże decyzji nie popełniam wykroczenia - mówił komendant podczas rozprawy 2 lipca.

Wczoraj sędzia Wojciech Morozowski już posiadał wiedzę na temat decyzji starostwa, natomiast jeszcze nie dotarł ważniejszy dowód - czyli potwierdzenie z datą jej skutecznego doręczenia. To jest ten moment, gdy decyzja administracyjna zaczyna obowiązywać. Poczta Polska jeszcze nie dostarczyła sądowi tego materiału, dlatego została wyznaczona kolejna rozprawa na 6 października. Być może wówczas, jeśli obwiniony nie złoży nowych wniosków dowodowych - proces się zakończy.

MALBORK

Głośno było o kolorze, ale dobudówka zabytku jeszcze czeka na przemalowanie

Radosław Konczyński

Łada dzień powinno rozpocząć się przemalowywanie Ratusza Staromiejskiego w Malborku. Różne były terminy. Wydawało się, że te prace wykonane zostaną pod koniec sierpnia, ale najważniejsze, że na spokojnie kończy się cały remont, który trwał około 2,5 roku.

Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Miasta Malborka, we wrześniu br. zakończy się kompleksowy remont Ratusza Staromiejskiego, najważniejszego zabytku znajdującego się w zasobach samorządu miejskiego.

- Definitywnie zakończymy wszystkie prace. Jesteśmy na etapie uzyskania uzgodnień od sanepidu i innych instytucji, łącznie ze strażą pożarną. Generalnie wszystkie prace zostały zakończone. Obecnie odbywają się prace porządkowe wewnątrz - mówi Waldemar Kurpias, naczelnik Wydziału Inżynierii Urzędu Miasta Malborka.

Z widocznych rzeczy pozostało jednak jedno do zrobienia; przemalowanie współczesnej części Ratusza Staromiejskiego. Przypomnijmy, że po sygnałach mieszkańców służby wojewódzkiego konserwatora zabytków przeprowadziły wizję lokalną i - zgodnie z przysługującym im kompetencjom - zapadła decyzja o zmianie koloru dobudówki datowanej na XX wiek (zastąpiła konstrukcję z XVIII w.). Śnieżna biel, wyraźnie odcinająca się od gotyckiej, średniowiecznej części budowli i tym samym odciągająca od niej uwagę, ma być zastąpiona innym rodzajem białej barwy, mniej intensywnym.



Remont Ratusza Staromiejskiego składał się z trzech etapów i łącznie będzie kosztował ok. 12 mln zł

wanie współczesnej części Ratusza Staromiejskiego. Przypomnijmy, że po sygnałach mieszkańców służby wojewódzkiego konserwatora zabytków przeprowadziły wizję lokalną i - zgodnie z przysługującym im kompetencjom - zapadła decyzja o zmianie koloru dobudówki datowanej na XX wiek (zastąpiła konstrukcję z XVIII w.). Śnieżna biel, wyraźnie odcinająca się od gotyckiej, średniowiecznej części budowli i tym samym odciągająca od niej uwagę, ma być zastąpiona innym rodzajem białej barwy, mniej intensywnym.

Jak wyjaśnia inżynier miasta, malowanie miało się zacząć w ubiegłym tygodniu, ale zostało przełożone z uwagi na zapowiadane deszcze - i faktycznie prognozy się potwierdziły. Nastąpi więc to łąda dzień.

- Farba, którą wskazał wojewódzki konserwator zabytków, z uwagi na jakość jest droga. Całość prac związanych z przemalowaniem mamy wyliczone na około 38 tysięcy złotych z uwagi na to, że nie można tego robić z podnośnika, tylko musimy ustawić rusztowanie - wyjaśnia Waldemar Kurpias.

AUTOREKLAMA

0011580170

12

WRZEŚNIA

godz. 11.00

Stadion Miejski w Kartuzach

ul. 3 Maja 39

dzieci 3-10 lat

Więcej informacji i zapisy: www.dziennikbaltycki.pl/rowerkikartuzy

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNERZY

PARTNERZY WSPIERAJĄCY



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



MIERZEJA WIŚLANA

Miał otworzyć drogę dla statków do Elbląga. Na razie przekop opanowały jachty

Tomasz Chudzyński

Po pięciu latach od otwarcia przekopu Mierzei Wiślanej jednostki rekreacyjne dominują w statystykach żeglugowych kanału. To właśnie jachtów, łodzi motorowych najwięcej przepływa służą łączącą Zatokę Gdańską z Zalewem Wiślanym. Liczba obsługiwanych jednostek transportowych nie wzrasta. Ten stan ma się utrzymać do całkowitego zakończenia prac przy budowie drogi wodnej do portu w Elblągu.

Jakie jednostki najczęściej przecho-
dzą kanałem żeglugowym przez Mie-
rzeję Wiślaną? To jednostki rekre-
acyjne i turystyczne oraz jednostki to-
warowe pracujące przy budowie drogi
wodnej do portu w Elblągu. Tak jest
od początku funkcjonowania tzw.
przekopu łączącego Zatokę Gdańską
i Zalew Wiślaną. Dokładnie widać to
w statystykach Urzędu Morskiego
w Gdyni, który zarządza tą instalacją.

Ponad tysiąc jednostek przepłynęło przez kanał

W tym roku, do końca sierpnia, kanał
żeglugowy przez Mierzę Wiślaną
pokonało łącznie 1249 jednostek,
z czego rekreacyjnych 1024. Na kolej-
nym miejscu w zestawieniu są „jed-
nostki komercyjne bez ładunku”
– 106. Najczęściej są to barki wykorzy-
stywane w pracach pogłębiarskich

przy budowie drogi wodnej do portu
w Elblągu. Dalej w statystyce jed-
nostki państwowe – 105 (należące
do Urzędu Morskiego, policji, straży
granicznej). Najmniej jest rybackich
– 11 i komercyjnych z ładunkiem – 3.

Największy ruch na przekopie jest,
tradycyjnie już, w czasie miesięcy let-
nich. W tym roku największą ilość po-
konała kanał w czerwcu – 269 i sier-
pniu – 353. Całkiem sporo także
i w maju – 140. Żeglarze chętnie od-
wiedzają przekop także we wrześniu
i częściowo w październiku. Potem,
wraz z zakończeniem żeglarskiego se-
zonu, największy ruch zanika.

W tym roku w styczniu przez prze-
kop przeszło 13 jednostek (komercyj-
nych bez ładunku) oraz dwie rybacz-
kie. W lutym i marcu, z uwagi na cał-
kowite zamarznięcie wód Zalewu
Wiślanego, ruch zamarł całkowicie
– przez przekop nie przepłynęła ani
jedna jednostka. W marcu była tylko
jedna (co ciekawe, rekreacyjna),
a w kwietniu ruch wzrósł łącznie do
46 jednostek – w każdej z kategorii.

Latem ruch na przekopie wyraźnie rośnie

Zaznaczmy, że liczba jednostek prze-
kraczających kanał żeglugowy przez
Mierzę Wiślaną utrzymuje się
na podobnym poziomie od momentu
otwarcia przekopu w roku 2021. Było
to odpowiednio 1589 w roku 2023,
1304 w roku 2025. Wyjątkiem był rok
2022, pierwszy po otwarciu, gdzie
z tego wodnego połączenia skorzy-



FOT. PRZEMYSŁAW SWIDERSKI

Wykorzystywanie kanału przez mierzę głównie przez jednostki rekreacyjne nie dziwi, zważywszy na fakt, że przekop stał się atrakcją turystyczną

stało 467 jednostek. Rekordową z ko-
lei liczbę służowań odnotowano
w roku 2024 – 1909 – zarówno jedno-
stek handlowych, jak i rekreacyjnych.
W marcu i czerwcu kanałem przepły-
nęło po 30 barek bez ładunku, w lu-
tym 10 barek z ładunkiem, a w sier-
pniu rekordowe dla przekopu 500
jachtów.

Warto zaznaczyć, że z kanału że-
glugowego chętnie korzystają także
jednostki obcych bander. Statystyka
Urzędu Morskiego w Gdyni wska-
zuje, że takich jednostek przeszło
przez przekop w roku 2026 33, tyle
samo rok wcześniej, a w 2023 r. 35. Re-
kord padł w roku 2024 – 80 jednostek.
Co ciekawe, tu najliczniejsze są jed-

nostki niemieckie. Nasi zachodni są-
siedzi odwiedzali przekop 74 razy
w ciągu ostatnich lat (15 w tym roku).
Sporo, bo aż 27, było jednostek
szwedzkich, 24 norweskie, 12 holen-
derskich, a kilka służowań odnoto-
wano dla bandery Finlandii.

Wykorzystywanie kanału przez
mierzę głównie przez jednostki re-
kreacyjne nie dziwi, zważywszy na
fakt, że przekop stał się (przynajmniej
obecnie) atrakcją turystyczną, a jego
rola dla żeglugi towarowej jest ogra-
niczona. Każdego roku Port Nowy
Świat (jak oficjalnie nazywa się kanał)
odwiedzają tysiące turystów, którzy
spacerują deptakami między Zatoką
Gdańską a Zalewem Wiślanym.

Trzeba zaznaczyć, że cały obszar mie-
rzei jest niezwykle urokliwy, a dzięki
licznym inwestycjom w bazę jachto-
wą żeglowanie trasami tzw. Pętli
Żuławskiej (sieć śródlądowych szla-
ków wodnych w regionie) stało się wy-
godne i modne.

Przekop stał się także atrakcją turystyczną

Przypomnijmy: budowa przekopu
Mierzei Wiślanej rozpoczęła się
w roku 2019, a uroczyste otwarcie na-
stało niemal dokładnie pięć lat temu
– 17 września 2022 r., w obecności ów-
czesnego prezydenta RP Andrzeja
Dudy. Budowa kosztowała 2 mld zł,
a sam kanał ma być częścią drogi
wodnej do portu w Elblągu, ma po-
zwolić na przyjmowanie w porcie
w Elblągu towarowych statków (sa-
modzielne jednostki, lub zestawy
pchacz-barka) o długości 100 me-
trów, szerokości do 20 metrów i zanu-
rzeniu 4,5 metra; obecnie port może
przyjmować barki o zanurzeniu do
2 metrów 20 centymetrów i o dłu-
gości do 85 metrów. Ma to pozwolić
na zwiększenie przeładunków towa-
rowych z 600 tys. ton rocznie do na-
wet 2 mln ton. Żeby jednak tak się
stało, obok przekopu trzeba było zbu-
dować tory żeglugowe na płytkim Za-
lewie Wiślanym i pogłębić rzekę pro-
wadzącą do portu w Elblągu – tu prace
wciąż trwają. Cała inwestycja ma za-
kończyć się w przyszłym roku.
Do tego czasu z przekopu korzystać
będą głównie jednostki rekreacyjne.

AUTOREKLAMA

0011579649

2026 **N** **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Zdobądź tytuł najlepszej marki z Pomorza

Nie czekaj, dowiedz się więcej!

Katarzyna Kucaba, tel. 519 503 524

e-mail: katarzyna.kucaba@polskapress.pl



ORGANIZATOR

PARTNER PLEBISYTU

PARTNER WSPIERAJĄCY



HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

Więcej na:
www.dziennikbaaltycki.pl/hipokrates

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. Monika Madej-Markiewicz , Dom Medyczny Klinskiego, Gdańsk
2. Alicja Szerbiak , NZOZ Eskulap, Przechlewo
3. Paulina Stenka-Chorchiel , Grupa Zdrowie, Bytów
PEDIATRA ROKU
1. Katarzyna Swiniarska , Przychodnia Kaletnicza MEDIART, Gdańsk
2. Małgorzata Hazuka , NZOZ Polnamed, Wejherowo
3. Rafał Moroz , NZOZ Artmed, Kwidzyn
PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. Dorota Koziura , SP ZOZ MSWiA, Gdańsk
2. Sandra Sobota , Szpital Specjalistyczny, Kościerzyna
3. Laura Koszczka , NZOZ Artmed, Kwidzyn
STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. Adam Beben , BaltiCare 1, Gdańsk
2. Paulina Konopka , Verde Clinic, Reda
3. Aliaksandra Kurachkina , Kodental Gabinet Stomatologiczny, Słupsk
POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. Katarzyna Witkowska , SPS ZOZ, Lębork
2. Roksana Sadowska , Samodzielny Publiczny Miejski Zakład Opieki Zdrowotnej, Słupsk
3. Aleksandra Lubach , Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
GINEKOLOG ROKU
1. Adam Grzeczka , Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
2. Marek Korożan , Centrum Medyczne Tartakna 2, Gdańsk
3. Paulina Szymczak , Copernicus, Gdańsk
CHIRURG ROKU
1. Zbigniew Ciosek , Szpital w Sztumie, Grupa American Heart of Poland, Sztum
2. Wojciech Serwatka , Oddział Chirurgiczny Ogólny, Oddział Chirurgii Onkologicznej - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, Słupsk
3. Agata Frask , Bariatria, Wejherowo
ORTOPEDA ROKU
1. Krzysztof Gryglewski , Copernicus Podmiot Leczniczy - Szpital im. M. Kopernika, Gdańsk
2. Krzysztof Klawonn , Centrum Medyczne PZU Zdrowie, Gdańsk
3. Arkadiusz Szymczak , Rehasport, Gdańsk
FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. Tomasz Klin , Gabinet Rehabilitacji Tomasz Klin, Słupsk
2. Gabriela Lorkowska , Fizjo-dar Gabriela Lorkowska, Skarszewy
3. Marta Rzewuska , REMEDIOS Sopotkie Centrum Leczenia Bólu i Rehabilitacji, Sopot
KARDIOLOG ROKU
1. Przemysław Wilczewski , Medical Medycyna, Tczew
2. Antoni Toruński , Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
3. Przemysław Arasimowicz , Evi-Med, Gdynia
UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. James Wel-Wegbe , Gabinet Urologiczny, Słupsk
2. Anna Kranz , Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
3. Dariusz Kwiatkowski , NZOZ im. św. Łukasza, Kwidzyn
OKULISTA ROKU
1. Agnieszka Jaszczuk , AJ Clinic, Gdańsk
2. Lucyna Łuksza , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Reda
3. Dorota Trocha , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Tczew
DERMATOLOG ROKU
1. Anna Putynkowska , Centrum Medyczne Sopmed, Sopot
2. dr n. med. Justyna Czarny-Kamm , Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
LARYNGOLOG ROKU
1. Halina Żoraw , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Gdynia
2. Kinga Cyra , Centrum Słuchu i Mowy MEDINCUS, Gdańsk
3. dr n. med. Bogusław Mikaszewski , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Sopot
ANESTEZJOLOG ROKU
1. Marzena Ławicka , Szpital Specjalistyczny im. Floriana Ceynowy, Wejherowo
2. Monika Bluj-Bruderek , 7 Szpital Marynarki Wojennej, Gdańsk
3. Karol Broniecki , Szpitale Pomorskie Sp. z o.o. Szpital Morski im. PCK w Gdyni, Gdynia
NEUROLOG ROKU
1. Filip Przytuła , NeuroVitalis - Klinika Schorzeń Neurologicznych, Gdańsk
2. Krzysztof Dziewiatowski , 7 Szpital Marynarki Wojennej, Rehika, Gdańsk
3. Agata Tomczak , Szpital Miejski im. św. Wincentego a Paulo, Gdynia
RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. Adrian Młocicki , Adimed Adrian Młocicki, Kobylnica
2. Krzysztof Klimkiewicz , Powiatowe Centrum Zdrowia, Kartuzy
3. Hubert Sokołowski , MSPR, Gdynia
FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. Adrianna Węgrzyn , Apteka Waiowa II, Gdańsk
2. Anna Leśniak , DOZ Apteka Dbam o Zdrowie, Słupsk
3. Katarzyna Mulewska , Apteka im. J. Wejhera, Gdańsk
RADIOLOG/TECHNIK ELEKTROADIOLOG ROKU
1. Agnieszka Kubera , Uniwersyteckie Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Gdynia
2. dr n. med. Andrzej Rykaczewski , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Gdańsk
3. Ludmiła Żebrowska , Wojewódzki Szpital Psychiatryczny im. prof. Tadeusza Bilikiewicza, Gdańsk
ONKOLOG ROKU
1. Janusz Wojtacki , Invicta, Gdańsk
2. Joanna Kufel-Grabowska , Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, Gdańsk
3. Wojciech Rogowski , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, Słupsk
PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. Dominika Kusztal , Tu się leczę, Malbork
2. Borys Kossakowski , Gabinet prywatny, Gdańsk
3. Urszula Zabielska , Dico Gabinety, Liniewo

Troska i dbałość o nasze zdrowie mają ich twarz

Za nami pierwszy tydzień głosowania w wielkim Plebiscyie Medycznym Hipokrates 2026. Wśród nominowanych są ci, którym powierzamy to, co najcenniejsze - zdrowie, a są to, między innymi, lekarze rodzinni, pediatrzy i pielęgniarki. Plebiscyt jest okazją do uhonorowania ich pracy, ale także do pokazania tych ludzi, którzy na co dzień stoją za medycznymi tytułami i zawodami. Bo przecież za każdym gabinetem, diagnozą czy badaniem stoi człowiek. Jego wiedza i doświadczenie, ale również decyzje, odpowiedzialność i codzienna praca,

której pacjent widzi tylko niewielki fragment. Dziś przedstawiamy pierwsze historie osób związanych z ochroną zdrowia. Zapytaliśmy ich, dlaczego wybrali właśnie tę drogę; co po latach daje im satysfakcję zawodową; co w tej pracy jest najmniej widoczne. W kolejnych tygodniach bę-

dziemy przedstawiać następnych bohaterów plebiscytu Hipokrates. Dziś oddajemy głos pierwszym z nich, a więcej o samej akcji i głosowaniu znajdziecie na naszej stronie internetowej.

Szczegółów szukajcie na:
www.dziennikbaaltycki.pl/hipokrates

Są dni pełne zmęczenia, trudnych emocji oraz sytuacji, które zostają na długo. Wtedy najbardziej czuje, jak ważny jest ten zawód

Aleksandra Sukalowska (Dom Pomocy Społecznej, Gdynia) wybrała zawód pielęgniarki, ponieważ chciała robić w życiu coś, co ma prawdziwy sens. - Zawsze ważne było dla mnie pomaganie innym i bycie przy człowieku w trudnych chwilach. Nie zawsze jest łatwo. Są dni pełne zmęczenia, trudnych emocji i sytuacji, które zostają w pamięci na długo. Mimo to właśnie wtedy najbardziej czuje, jak ważny jest ten zawód. Świadomość, że mogłam komuś pomóc, ulżyć w cierpieniu, uspokoić go albo po prostu potrzymać za rękę, daje mi poczucie, że robię coś naprawdę warto-



ściowego - mówi. Najwięcej satysfakcji w pracy pielęgniarki daje jej uśmiech pacjentów i ich wdzięczność za okazaną pomoc. Najważniejsze jest dla niej to, że

może choć trochę ulżyć drugiemu człowiekowi w cierpieniu i sprawić, że poczuje się bezpieczniej. Wtedy czuje, że jej praca naprawdę ma sens. - Pacjenci często nie widzą, ile

pracy, odpowiedzialności i zaangażowania kryje się za zawodem pielęgniarki. Widzą nas głównie wtedy, gdy wykonujemy przy nich konkretne czynności, ale nie zawsze wiedzą, ile czasu poświęcamy na dokumentację, przygotowanie leków, obserwację stanu pacjenta, współpracę z lekarzami i reagowanie w nagłych sytuacjach. Często nie widzą również emocji, które towarzyszą nam w pracy, oraz tego, jak bardzo przeżywamy cierpienie naszych pacjentów. Mimo tego staramy się każdego dnia być dla nich wsparciem i zapewnić im jak najlepszą opiekę - wyjawia.

Kiedy działania przynoszą efekt, a pacjent otrzymuje kolejną szansę na życie lub powrót do zdrowia, wtedy jest ogromna radość

Justynę Szczepańską (Szpital i Ambulatorium Zakładu Karnego, Chojnice) od zawsze interesowała biologia, medycyna oraz to, jak funkcjonuje ludzki organizm. - Fascynowały mnie zagadnienia związane z anatomią i fizjologią, ale równie ważna była dla mnie możliwość pomagania drugiemu człowiekowi. Jestem osobą bardzo empatyczną, wrażliwą na potrzeby innych, a także troskliwą i opiekuńczą. Myślę, że również bycie najstarszą siostrą w pewnym stopniu ukształtowało we mnie te cechy - dodaje. Jej droga do pielęgniarstwa nie była jednak od początku oczywista. Pierwszym



kierunkiem, który wybrała, była biologia. Dopiero na trzecim roku studiów zdecydowała się rozpocząć również studia pielęgniarские. Wiedza zdobyta wcześniej bardzo jej pomogła, ponieważ obie dziedziny są ze sobą w wielu aspektach związane.

Jednak to właśnie podczas studiowania pielęgniarstwa poczuła, że znalazła swoje miejsce i że jest to zawód, który chce wykonywać. - W pielęgniarstwie odnalazłam połączenie wszystkiego, co jest mi bliskie: zainteresowania medycyną i ludzkim organizmem, możliwości niesienia pomocy, a także dynamiki i pewnej nieprzewidywalności. Lubię to, że w tym zawodzie właściwie nie ma monotonii. Każdy dyżur, każdy pacjent i każda sytuacja są inne i często wymagają szybkiego reagowania oraz podejmowania decyzji. Jest w tym również element adrenaliny, który sprawia, że

ta praca jest niezwykle wymagająca, ale jednocześnie daje mi ogromną satysfakcję - wyjaśnia. Dziś wie, że wybór pielęgniarstwa był jedną z najlepszych decyzji w jej życiu, ponieważ właśnie w tym zawodzie może połączyć swoją wiedzę, empatię i potrzebę pomagania innym z gotowością do działania i podejmowania nowych wyzwań. Największą satysfakcję daje jej poczucie, że jej praca ma realny wpływ na życie i zdrowie drugiego człowieka. Obecnie pracuje w ambulatorium i szpitalu w zakładzie karnym, a dodatkowo jeździ również w zespole ratownictwa medycznego.

PSYCHIATRA ROKU
1. Grzegorz Kuczyński , Penta Hospitals - Badania Kliniczne, Gdańsk
2. Zuzanna Jucewicz , Centrum Psychoterapii Łukasz Zielenka, Kowale
3. Jacek Żebrowski , Wojewódzki Szpital Psychiatryczny im. prof. Tadeusza Bilikiewicza, Gdańsk
MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. Dominika Hardel , Centrum Zdrowia MAM, Gdańsk
2. Agnieszka Koczur , Tomma Diagnostyka Obrazowa, grupa PZU Zdrowie, Gdańsk
3. Beata Wiszniewska , Dom Medyczny Otomińska NCM Sp. z o. o, Gdańsk

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU



GDAŃSK

Port Gdańsk zyskał nowe możliwości dzięki zakończonej rozbudowie Nabrzeża Rudowego

Jacek Klein

Rozbudowa Nabrzeża Rudowego pochłonęła prawie 100 mln zł. Dzięki inwestycji przy nabrzeżu mogą być rozładowywane kilkukrotnie większe statki. Wykonawcą prac była spółka PORR SA.

W Porcie Gdańsk oficjalnie zakończono przebudowę Nabrzeża Rudowego III. Inwestycja zrealizowana w ramach unijnego projektu CEF 2 zwiększyła parametry techniczne oraz możliwości przeładunkowe infrastruktury.

W ramach inwestycji przebudowano Nabrzeże Rudowe o długości 232,5 m i 18-metrowy odcinek Nabrzeża Administracyjnego. Wykonane zostało nowe nabrzeże o konstrukcji płytowej wsparte na ruszcie z żelbetowych pali,

z przednią stalową kombinowaną ścianką szczelną. Na nabrzeżu pojawił się też tor kolejowy o długości 265 m. W wyniku prac czerpalnych część Basenu Górniczego została pogłębiona do 11,20 metra.

Nowe możliwości

Nabrzeże po zakończeniu prac ma większą nośność, jest dostosowane do prowadzenia przeładunków największymi urządzeniami samojedznymi typu LHM 550 i Mantsinen 300. Dzięki pogłębieniu części basenu, mogą tu cumować statki o zanurzeniu maksymalnym do 10,60 m i nośności do 35 000 DWT, w pełni załadowane i do 100 tys. DWT załadowane częściowo. Dotychczasowa maksymalna nośność statków wynosiła 7000 DWT.

Nabrzeże Rudowe jest już w pełni operacyjne. Może przyjmować nie tylko ładunki masowe, ale także drobne.



Uroczyste otwarcie zmodernizowanego Nabrzeża Rudowego w Porcie Gdańsk

Zakres robót wykraczał poza standardową przebudowę.

- Historia tego nabrzeża liczy prawie 100 lat, kiedy rozpoczęto tu budowę Basenu Górniczego. Fragment nabrzeża był już mocno wysłu-

żony. Stan techniczny wymusił wyłączenie z eksploatacji na części długości. Musieliśmy zbudować je właściwie na nowo, dostosowując parametry do potrzeb obecnego rynku - podkreślił Stefan Rud-

nik, dyrektor departamentu inwestycji Zarządu Morskiego Portu Gdańsk.

Realizacja z zapasem

Inwestycja została wykonana w taki sposób, że w przyszłości

możliwe jest podwyższenie parametrów eksploatacyjnych, umożliwiających przyjmowanie jeszcze większych statków.

- Każde zmodernizowane nabrzeże zwiększa potencjał rozwojowy Portu Gdańsk. Inwestując w Port Wewnętrzny, tworzymy nowoczesną infrastrukturę zdolną sprostać wymaganiom współczesnej logistyki i żeglugi morskiej - zaznaczyła prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk Dorota Pyć. - Przebudowa Nabrzeża Rudowego została zaprojektowana i wykonana w taki sposób aby odpowiedzieć nie tylko na obecne wyzwania logistyczne, ale sprostać większym masom towarowym w przyszłości.

Rozbudowa Nabrzeża Rudowego to drugi, po Nabrzeżu Bytowskim, etap projektu modernizacji infrastruktury Basenu Górniczego.

KURSY WALUT

8.09.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	430/436 (-)
USD	367/375 (-)
GBP	497/505 (+)
CHF	454/463 (+)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	430/437 (+)
USD	368/376 (+)
GBP	500/508 (+)
CHF	457/465 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Czwartek
z dreszczykiem

Kup dziennik
z dodatkiem
„Pod paragrafem”
dziennikbałtycki.pl

REKLAMA

0011578939



Wójt Gminy Choczewo INFORMUJE

że od dnia **9 września 2026 r.** na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Choczewo, a także na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Choczewo, ul. Pierwszych Osadników 17, zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Szczegółowe informacje o nieruchomości objętej wykazem można uzyskać w Urzędzie Gminy Choczewo, tel. **58 572 39 13**, wew. 205.

REKLAMA

0111562220

**FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.**



**Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.**

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA

0011580176



Burmistrz Debrzno

ul. Traugutta 2, 77-310 Debrzno,

☎ 59 83 35 351 fax: 59 83 35 366

✉ urząd@debrzno.pl 🌐 www.debrzno.pl

Burmistrz Debrzno ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, oznaczonych w ewidencji gruntów Starosty Człuchowskiego numerami: 335/173 pow. 1570 m², 335/177 pow. 1278 m², 335/181 pow. 1100 m², 335/183 pow. 1015 m², 335/184 pow. 1006 m², obręb geodezyjny Debrzno, opisanych w KW nr SL1Z/00014047/6 Sądu Rejonowego w Człuchowie i oznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego miasta Debrzno symbolem 1 MN – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren jest uzbrojony. Ww. nieruchomości nie są obciążone żadnymi wadami prawnymi i posiadają dostęp do drogi publicznej.

Warunki przetargu:

- Cena wywoławcza i wadium:
 - Dz. 335/173, pow. 1570 m² kwota 86.130,00 zł, wadium 17.226,00 zł
 - Dz. 335/177, pow. 1278 m² kwota 75.960,00 zł, wadium 15.192,00 zł
 - Dz. 335/181, pow. 1100 m² kwota 66.870,00 zł, wadium 13.374,00 zł
 - Dz. 335/183, pow. 1015 m² kwota 61.110,00 zł, wadium 12.222,00 zł
 - Dz. 335/184, pow. 1006 m² kwota 60.480,00 zł, wadium 12.096,00 zł

Płatne do dnia 5 października 2026 roku na konto Gminy Debrzno BS Człuchów/ Oddział Debrzno nr 23 9326 0006 0080 0091 2000 0030.

- Przetargi odbędą się w dniu 9 października roku o godz. 9⁰⁰ (dz. 335/173), 9⁰⁰ (dz. 335/177), 10⁰⁰ (dz. 335/181), 10³⁰ (dz. 335/183), 11⁰⁰ (dz. 335/184) w Urzędzie Miejskim – pokój nr 203 – II piętro.
- Cena osiągnięta w przetargu zostanie zwiększona o podatek od towarów i usług w wysokości 23% (VAT).
- Zastrzega się unieważnienie przetargu z uzasadnionej przyczyny w czasie poprzedzającym wynik przetargu.
- Szczegółowe informacje są podane na stronie głównej bip.debrzno.pl, tablicy ogłoszeń i pod nr telefonu 59 83 35 351 wew. 24.

Oraz drugi przetarg ustny nieograniczony dla nieruchomości niezabudowanej, sklasyfikowanej jako grunt orny kl. IIb – 0,0723 ha oraz RIIVa – 0,2564 ha oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 128/2 o powierzchni 0,3287 ha, położonej w obrębie geodezyjnym Uniechów, stanowiącej mienie komunalne. Przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona żadnymi wadami prawnymi.

Warunki przetargu:

- Cena wywoławcza: 57.600,00 zł
- Wadium: 11.520,00 zł płatne do dnia 5 października 2026 roku.
- Przetarg odbędzie się dnia 9 października 2026 roku o godzinie 12⁰⁰ w Urzędzie Miejskim – pokój nr 203 – II piętro.
- Zastrzega się unieważnienie przetargu z uzasadnionej przyczyny w czasie poprzedzającym wynik przetargu.
- Szczegółowe informacje są podane na stronie głównej bip.debrzno.pl, tablicy ogłoszeń i pod nr telefonu 59 83 35 351 wew. 24.

FOKUS

• **1152 700 cudzoziemców** z ponad 150 państw pracowało w Polsce na koniec marca tego roku – podał GUS

POLITYKA

„Widać panikę” - Donald Tusk o projekcie prezydenta ws. kryptoaktywów

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji o prezydenckim projekcie w sprawie kryptoaktywów

oprac. Karolina Wrońska

Szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki poinformował, że we wtorek rano w Sejmie został złożony drugi prezydencki projekt ustawy o rynku kryptoaktywów.

Bogucki podkreślił, że potrzebna jest ustawa o rynku kryptoaktywów. – Sensowna, roztropna, umiarkowana, konsensualna regulacja rynku kryptoaktywów i taki projekt prezydent przedkłada po to, aby ten rynek mógł funkcjonować w Polsce, ale pod odpowiednim nadzorem – podkreślił Bogucki.

Jak poinformował, „projekt wraz z uzasadnieniem fizycznie jest już w Sejmie”. – Prezydent oczekiwałby, żeby – zgodnie z tym, co deklarują rządzący – zająć się tym na najbliższym posiedzeniu Sejmu – powiedział.

Według szefa prezydenckiej kancelarii projekt stanowi „próbę rozwiązania tego jałowego sporu” wokół uregulowania kwestii kryptowalut. Jak dodał, wśród głównych założeń projektu jest mechanizm ostrzeżeń w postaci obowiązkowych komunikatów przed wpłatą dla chcących zainwestować na rynku kryptoaktywów oraz kontrola sądowa przedłużania blokady rachunku.

Zaznaczył, że „fundamentem” dla tego projektu jest trzecia rzą-



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Rząd trzykrotnie przedstawiał przepisy w sprawie kryptoaktywów, a prezydent Karol Nawrocki trzykrotnie je wetował

dowa ustawa o regulacji rynku kryptoaktywów. – Mamy do czynienia z sytuacją, w której można tę sprawę kompromisowo rozwiązać. Potrzebna jest minimalna, dosłownie minimalna dobra wola po stronie rządzących – powiedział szef KPRP.

Tusk odpowiada Boguckiemu

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji szefa prezydenckiej kancela-

rii o złożeniu nowego projektu ws. rynku kryptoaktywów.

– Na początku kilka słów prawdy o tym, co działo się i dzieje wokół ustawy o kryptowalutach. Dzisiaj usłyszeliśmy, że z pałacu prezydenckiego, gdzie coraz wyraźniej widać panikę, wychodzi kolejna propozycja, która według słów ministra Boguckiego jest bliźniaczo podobna do tej poprzedniej prezydenckiej propozycji – powiedział Tusk przed wtorkowym posiedzeniem rządu.

Premier zauważył, że według słów ministra Boguckiego nowy projekt jest bliźniaczo podobny do poprzedniej prezydenckiej propozycji.

Przypomniał, że podczas procedowania pierwszego rządowego projektu wpłynęła poprawka, którą „poprzez Związek Banków Polskich forsowała Zondacrypto”.

– Proponowaliśmy, aby państwo mogło blokować strony internetowe, których funkcjonowanie narażało na straty i szkody obywateli. Przyszła poprawka, podpisana przez pana ministra Boguckiego (...), która powołując się na prawa i wolności konstytucyjne, próbowała wyrzucić de facto ten artykuł, tak go zmienić, aby państwo nie mogło blokować stron internetowych, których aktywność narażała na straty obywateli polskich – ocenił Tusk.

Zdaniem premiera argument opozycji, która wskazywała, że rządowa ustawa jest za długa i dlatego warto było ją blokować, był „kolejną groteskową próbą zablokowania za wszelką cenę tych przepisów, które dawały szansę państwu polskiemu na skontrolowanie i nadzór nad takimi przedsięwzięciami jak Zondacrypto”. – Projekt rządowy – 106 stron i 168 artykułów, projekt autoryzowany przez prezydenta Nawrockiego – 108 stron i 170 artykułów – powiedział Tusk przed posiedzeniem rządu. **PAP**

KRÓTKO

Lublin

Nowa wieża kontroli lotów na lubelskim lotnisku

Za ponad 20 mln zł wybudowana zostanie nowa wieża kontroli lotów w Porcie Lotniczym Lublin – poinformowała we wtorek Polska Agencja Żeglugi Powietrznej. Koszt budowy wieży wyniesie ponad 20 mln zł. Zakończenie robót budowlanych przewidziano w połowie 2027 r., zaś wyposażenie w systemy operacyjne na przełomie 2027 i 2028 roku. Nowa wieża kontroli ruchu ma zostać oddana do użytku w 2028 r.

Warszawa

Co czwarty Polak nie ma żadnych oszczędności

Jedna czwarta Polaków nie posiada żadnych oszczędności, a 34 proc. osób mających finansową poduszkę musiało w ciągu ostatniego roku sięgnąć po zgromadzone środki. Z badania VeloBanku wynika jednocześnie, że 14 proc. respondentów odłożyło ponad 100 tys. zł. Większość oszczędzających gromadzi pieniądze przede wszystkim na nieprzewidziane wydatki.

Rzeszów

Ruszyła budowa Centrum Medycyny Dziecięcej

Sześć klinik pediatrycznych, 195 łóżek, dziecięcy SOR, 24 poradnie i zaplecze do kształcenia lekarzy znajdują się w Podkarpackim Centrum Medycyny Dziecięcej w Rzeszowie. We wtorek rozpoczęto budowę wartego ponad 763 mln zł szpitala. – Podkarpackie Centrum Medycyny Dziecięcej to znacznie więcej niż nowy budynek. To przede wszystkim szansa na zapewnienie dzieciom dostępu do wysokospecjalistycznej opieki medycznej blisko domu, tu, na Podkarpaciu – powiedziała dyrektor KSW nr 2 Barbara Rogowska.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Bierzemy na siebie pełną odpowiedzialność jako rząd Rzeczypospolitej, jako większość parlamentarna za budowę silnej i bezpiecznej Polski

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
minister obrony narodowej

WARSZAWA

Wątpliwości prezydenta ws. Macieja Berka

oprac. Karolina Wrońska

Szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki stwierdził, że kandydatura Macieja Berka na sędziego Trybunału Konstytucyjnego budzi poważne wątpliwości formalne związane ze stażem pracy.

Jak mówił Bogucki, wątpliwości budzi nie wpis na listę radców praw-

nych, ale faktyczne „wykonywanie” tego zawodu. Powtórzył, że choćby aplikujący do sądu powszechnego radca prawny „musi wykazać dokumentami, że wykonywał faktycznie, realnie ten zawód” i „nie wystarczy przedłożenie zaświadczenia od dziekana swojej Izby czy swojej Rady, że był wpisany przez odpowiedni okres na listę radców prawnych”.

Pytany, kiedy będzie można poznać decyzję prezydenta, podał, że „to jest uzależnione od współpracy i odpowiedzi” na pisma, które zostaną wysłane z KPRP. – Tak jak już mówiłem, te pisma są przygotowywane – podkreślił Bogucki.

PAP

WARSZAWA

Andrzej Poczobut przekroczył granicę z Białorusią

oprac. Grzegorz Kuczyński

Andrzej Poczobut przekroczył we wtorek w Bobrownikach polską granicę w kierunku Białorusi – dowiedziało się PAP w źródłach zbliżonych do polskich służb.

Po zwolnieniu w kwietniu br. – w ramach zorganizowanej głównie przez USA wymiany więźniów z Ro-

sją i Białorusią – Poczobut niejednokrotnie zapowiadał swój powrót na Białoruś. Bezpośrednio po uwolnieniu mówił, że przed powrotem chce mieć pewność, że jego stan zdrowia jest dobry. Później deklarował, że we wrześniu wróci do kraju, mimo świadomości konsekwencji.

– Jadę wspierać działalność Związku Polaków na Białorusi. Ci ludzie potrzebują mojej obecności, kiedy rozmawiamy, to pytają, kiedy już przyjadę – powiedział pod koniec sierpnia podczas spotkania Campus Polska Przyszłości w Olsztynie.

Według informacji PAP zbliżonych do polskich służb Poczobutowi towarzyszy kobieta.

BLISKI WSCHÓD

Ropa drożeje, ale Iran coraz mocniej odczuwa skutki sankcji

Grzegorz Kuczyński

Bank inwestycyjny Goldman Sachs przewiduje wzrost ceny ropy do 120 dolarów za baryłkę, jeśli ataki na statki na Bliskim Wschodzie będą się nadal nasilać. Cena ropy Brent osiągnęła we wtorek rano poziom blisko 99 dolarów, zbliżając się do najwyższego poziomu od półtora miesiąca.

Cena ropy Brent, która pod koniec sierpnia oscylowała w okolicach 85 dolarów, gwałtownie wzrosła na początku września w związku z nową eskalacją konfliktu między Iranem a USA. W poniedziałek wzrosła o około 1%, osiągając poziom powyżej 97 dolarów za baryłkę, co jest bliskie maksimum z ostatnich sześciu tygodni.

–Cena ropy może wzrosnąć do 120 dolarów za baryłkę, jeśli ataki na statki w trakcie konfliktu z Iranem nasilą się – stwierdził w programie Bloomberg TV Daan Streven, współdyrektor globalnego działu badań surowcowych w Goldman Sachs. Według niego wydarzenia ostatnich dni wskazują, że ryzyko rozszerzenia się zakłóceń węgłudze stało się znaczące. Drugi scenariusz banku zakłada cenę 80 dolarów za baryłkę, jeśli eksport z regionu powróci do normy.

Oficjalna prognoza amerykańska była bardziej konserwatywna. Amerykańska Agencja Informacji Energetycznej (EIA) w sierpniowym przeglądzie przewidywała średnią cenę 85 dolarów za baryłkę w trzecim kwartale, powrót wydobywania na Bliskim Wschodzie do poziomu sprzed wojny na początku 2027 roku oraz spadek ceny ropy Brent do średnio 69 dolarów w 2027 roku. Nowa wersja przeglądu ukaże się 9



Wojna na Bliskim Wschodzie jest obecnie głównym czynnikiem utrzymującym cenę ropy na tak wysokim poziomie

września – w niej trzeba będzie już uwzględnić wydarzenia z września.

Co dzieje się w cieśninie Ormuz

W sobotę Stany Zjednoczone przeprowadziły ataki na trzy irańskie statki: tankowce przewożące ropę w pobliżu wyspy Chark i portu Jask zostały unieruchomione, a kolejny pusty tankowiec zniszczono w Zatoce Omańskiej – poinformowało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM). Ataki te poprzedziło ostrzeżenie rakiet balistycznych przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) w kierunku amerykańskiego lotniskowca i niszczyciela.

Przewodniczący irańskiego parlamentu i główny negocjator Mohammad Bagher Galibaf zagroził w odpowiedzi atakiem na infrastrukturę energetyczną w Zatoce Perskiej, w tym na aktywa amerykańskich firm naftowo-gazowych. Z kolei sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu, Mohsen Rezai, ogłosił utworzenie nowej strefy zamkniętej – rozciągającej się od linii,

gdzie kończy się amerykańska blokada morska, w głąb Zatoki Perskiej.

Siła przetargowa Iranu słabnie

Obliczenia Teheranu, że zakłócenia w cieśninie Ormuz wywołają globalny wstrząs gospodarczy i skłonią Waszyngton do powrotu do stołu negocyjacyjnego, nie sprawdziły się – stwierdza agencja Reuters. Rynki dostosowały się, istnieją alternatywne źródła dostaw, a Iran, według analityka ds. tego kraju Arasha Aziziego, traci część swoich atutów, ponieważ nie udało mu się całkowicie zamknąć cieśniny.

Trzy wysoko postawione irańskie źródła agencji przyznały, że kampania USA mająca na celu zablokowanie eksportu ropy naftowej staje się dla Teheranu coraz trudniejsza: dostęp do waluty, import i finansowanie zagraniczne są drastycznie ograniczone, a deficyt paliwa i pszenicy rośnie. Minister finansów USA Scott Bessent nazwał połączenie blokady i sankcji „ciossem w dwóch taktach”.

FINLANDIA

Finlandia odgrodziła się od Rosji. Bariera na granicy kosztowała 356 mln euro

Grzegorz Kuczyński

Finlandia zakończyła budowę 200-kilometrowego ogrodzenia na wybranych odcinkach granicy z Rosją. Całkowity koszt projektu wyniósł 356 mln euro, a jego roczne utrzymanie będzie kosztowało 1,5 mln euro.

Ogrodzenie stanowi metalowa konstrukcja siatkowa wyposażona w kamery monitorujące, latarnie i głośniki, a wzdłuż niego przebiega droga dla patroli. Kompleks obejmuje kilka odcinków granicy: 140 km przypada na Karelię Południową i Kymenlaakso, kolejne 35 km na Karelię Północną, a 25 km na Kajnuu, Koillismaa i Laponię. Ogrodzenie zbudowano w celu zapobiegania nielegalnemu przekraczaniu granicy.

Bałtycka Linia Obrony

Również inne kraje NATO zajmują się wzmocnieniem granic. Kraje bałtyckie budują Baltic Defence Line – system przeszkód przeciwpancernych, okopów, bunkrów i innych obiektów obronnych wzdłuż granic z Rosją i Białorusią.

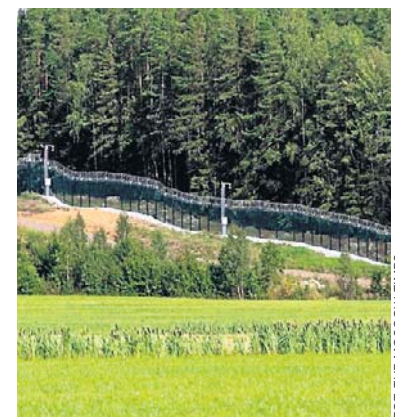
Estonia zbudowała już 110 km z 135 km planowanych umocnień, a pozostałe 25 km ma być gotowe do 2027 roku. Łotwa wzniosła 280-kilometrowy mur na granicy z Rosją, a obecnie buduje tam również drogi, mosty,

wieże i obiekty inżynieryjne. Łotwa zbudowała ogrodzenie o długości 145 km na odcinku granicy z Białorusią.

Polska Tarcza Wschód

Polska realizuje projekt Tarcza Wschód o długości około 700 km wzdłuż granicy z Białorusią i obwozem królewieckim, którego budżet wynosi około 2,3 mld euro. Projekt przewiduje budowę przeszkód przeciwczołgowych, umocnień, systemów obserwacyjnych oraz infrastruktury wojskowej.

Norwegia również wzmocni 198-kilometrową granicę z Rosją, instalując ogrodzenia na niektórych odcinkach oraz rozmieszczając tam nowoczesne czujniki, kamery monitorujące i drony.



Płot postawiono przy drogach i szlakach tranzytowych, z których korzystali migranci

UKRAINA

Zełenski zapowiada przełomowe spotkanie z Trumpem

oprac. Anna Nagel

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ma nadzieję, że jeszcze we wrześniu spotka się z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

Ukraiński przywódca wyraził też przekonanie, że podczas takiego spotkania można byłoby omówić kwestie dotyczące obrony antybaliistycznej Ukrainy.

„Oni (Amerykanie – PAP) usłyszeli dokładnie, czego potrzebujemy i kiedy. Mam nadzieję na spotkanie z prezydentem Trumpem po 20 września, poruszenie tego tematu i daj Boże – będzie rezultat” – powiedział Zełenski podczas spotkania z dziennikarzami.

Zaznaczył, że w trakcie niedzielnych rozmów z wysłannikami pre-

zydenta USA – Steve'em Witkoffem i Jaredem Kushnerem – omówiono kwestie dotyczące pakietów pomocy dla ukraińskiej obrony przeciwlotniczej, jakie będą niezbędne zimą wobec wyczerpania zapasów pocisków do systemów Patriot.

„Idziemy w stronę trójstronnego formatu rozmów (z udziałem Ukrainy, USA i Rosji – PAP). Nie mogę mówić o wszystkich szczegółach (...) – najpierw wszystko przygotujemy, a potem będziemy komunikować to społeczeństwu” – poinformował ukraiński prezydent. Dodał, że spotkanie w formule trójstronnej mogłoby odbyć się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Szwajcarii lub Turcji.

W poniedziałek rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oznajmił, że jest „zbyt wcześnie”, aby mówić o spotkaniu w formule trójstronnej.

PAP

FRANCJA

Zuchwała kradzież w muzeum. Renoir w rękach złodziei

oprac. Anna Nagel

Cztery obrazy Renoira padły łupem złodziei, którzy ukradli je z muzeum malarza w Cagnes-sur-Mer, niedaleko Nicei na południu Francji. Wartość skradzionych dzieł oceniana jest na 9 mln euro.

Do kradzieży doszło we wtorek rano w muzeum Renoira w miejscowości Cagnes-sur-Mer na Łazurowym Wybrzeżu. Alarm włączył się krótko przed godz. 6. Policja była na miej-

scu pięć minut później. Kamery miejskiego monitoringu zarejestrowały dwóch złodziei, którzy ukradli obrazy i uciekli, pozostawiając jeden z nich – poinformował mer Cagnes-sur-Mer, Bryan Masson.

Muzeum, utworzone w 1960 roku, mieści się w miejscu, gdzie Renoir mieszkał i pracował w ostatnich latach życia. Znajdują się tam oryginalne meble i przedmioty, które należały do malarza, jego sztalugi i namalowane przez niego dzieła.

Jesienią 2025 roku doszło do najgłośniejszej kradzieży we Francji –

rabunku klejnotów koronnych znajdujących się w zbiorach Luwru. Choć sprawcy włamania zostali ujęci, klejnotów dotąd nie odnaleziono. Ministerstwo kultury uznało za priorytet zapewnienie bezpieczeństwa muzeów. Mimo to w ostatnich miesiącach doszło do kradzieży cennych obiektów archeologicznych i artystycznych m.in. w muzeum w Chatillon-sur-Seine, we wschodniej Francji i w Strasburgu, również na wschodzie kraju.

PAP

STRONA ZDROWIA

● **Za tydzień:** Nie tylko koronawirus, grypa czy RSV. Te wirusy są w obiegu. Co warto o nich wiedzieć?

SENIORZY

Niepokojące sygnały choroby Alzheimera. Te objawy jako pierwsze mogą zwiastować chorobę

Choroba Alzheimera to najczęstsza forma demencji. Zanim jednak dojdzie do poważnych zmian, wywołuje subtelne objawy, które łatwo pomylić ze skutkami stresu czy zmęczenia

Monika Piorun

Choroba Alzheimera jest najczęstszą postacią demencji (otępienia), czyli utraty funkcji poznawczych, takich jak myślenie, pamięć czy logiczne rozumowanie, oraz zdolności związanych z zachowaniem, która ma negatywny wpływ na codzienne funkcjonowanie. Jest wywołana przez zmiany neurodegeneracyjne w mózgu, czyli uszkodzenia komórek nerwowych.

Czynniki i mechanizm jej rozwoju wciąż są przedmiotem badań. Choć wiadomo, że powstają w wyniku procesów zapalnych związanych ze stresem oksydacyjnym, do tej pory nie udało się ustalić, co dokładnie inicjuje zmiany w mózgu. Przyczyniają się one do powstawania złożeń zawierających specyficzne związki w postaci białka tau i amyloidu. Ich obecność powoduje zakłócenia przewodnictwa nerwowego, prowadzi do utraty połączeń między komórkami nerwowymi i całymi ich grupami.

Postępowanie zmian degeneracyjnych w mózgu trwa co najmniej 20 lat. Zachodzą one już na długo przed tym, jak wystąpią objawy choroby – za pomocą specjalistycznych badań można wykryć je nawet prawie dekadę wcześniej.

Rozwój alzheimeru już na początku choroby powoduje pewne dyskretne symptomy, które łatwo przypisać działaniu innych czynników, takich jak zmęczenie czy stres, które mają zresztą wpływ na samą chorobę. Warto ich nie przeoczyć, bo pozwoli to na szybsze wykrycie ewentualnych zaburzeń i wdrożenie działań, które pomogą jak najdłużej zatrzymać je na wczesnym etapie.

10 sygnałów, które mogą zaniepokoić

1. Zaburzenia pamięci

Osobom, u których podejrzewa się alzheimer, zdarza się zapominać, co robiły zaledwie chwilę temu. Mogą za to doskonale pamiętać wydarzenia sprzed kilkudziesięciu lat. To właśnie dlatego tak trudno rozpoznać u nich chorobę. Rodzinie pacjenta często wydaje się, że skoro ich



Choroba Alzheimera dotyka coraz więcej osób, na całym świecie choruje na nią aż 55 milionów ludzi. Jest to choroba stale postępująca i nieuleczalna

babcia czy dziadek bez problemu opisuje, co spotkało ich w dzieciństwie, to ma dobrą pamięć. Niestety, brak umiejętności przywołania tego, co zdarzyło się przed chwilą (co jadło się na śniadanie, czy zażyło się leki itp.), zwykle jest jednym z pierwszych symptomów choroby Alzheimera.

2. Kłopoty z wykonywaniem podstawowych czynności, realizacją planów, abstrakcyjnym myśleniem

Jeśli naszym seniorom zdarzy się zapomnieć, po co weszli do kuchni – to jeszcze nie ma się czym martwić. Naszą czujność powinna jednak wzbudzić nieumiejętność wykonania przez nich dobrze znanych im czynności: problem z dodawaniem czy odejmowaniem, podstawową obsługą telefonu czy wykonaniem najprostszych zadań – zapomnianiem, czy umyło się głowę podczas kąpieli i... jak to w ogóle zrobić! Jeśli nasz senior nagle zaczyna mieć problem z wykonywaniem najprost-

szych działań matematycznych, może to świadczyć o tym, że grozi mu choroba Alzheimera.

3. Zaburzenia orientacji w czasie i przestrzeni oraz chowaniem rzeczy w niewłaściwe miejsca

Wyobraź sobie, że zapominasz drogi do własnego domu. Nie pamiętasz ani tego, w jakim mieście mieszkasz, ani na jakiej ulicy. Takie problemy mają osoby, które cierpią na chorobę Alzheimera.

Zanim uda się u nich ją zdiagnozować, zwykle zaczynają się u nich

Choroba zazwyczaj rozwija się stopniowo. Objawia się drobnym zapomnianiem i trudnościami w skupieniu się. Następnie prowadzi do pogorszenia pamięci krótkotrwałej i długotrwałej oraz innych funkcji poznawczych

drobne zaburzenia orientacji. Nie są sobie w stanie przypomnieć, gdzie i w jakim celu idą, w którym miejscu odłożyły klucze lub gdzie wsadziły listy ze skrzynki pocztowej.

Niepozorne roztrągnięcie może być jednym z sygnałów świadczących o tym, że bliska nam osoba może mieć alzheimer.

4. Zaburzenia mowy, problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa i zmiana tembru głosu

Jednym z podstawowych symptomów choroby Alzheimera, które możemy zaobserwować u naszych najbliższych bez skomplikowanej aparatury, są problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa, używanie niewłaściwych przyrostków lub przedrostków, stosowanie nietypowych zbitok wyrazowych lub nagła zmiana tembru głosu i częstsze mówienie szeptem.

5. Problem z właściwą oceną sytuacji i podejmowanie nieracjonalnych działań

Z nieba leje się żar, a nasza babcia zakłada... najcieplejsze futro? Na zewnątrz mróz, a dziadek w krótkich spodenkach i domowych kapciach wybiera się na ryby? Nie zawsze powodem dziwnych zachowań osób starszych jest zwykłe roztrągnięcie.

Jeśli naszym bliskim takie niepokojące sytuacje zdarzają się coraz częściej, a na dodatek zaobserwujemy u nich problemy z pamięcią, warto zwrócić się o pomoc do lekarza specjalisty, który może ocenić, czy nasze obawy o chorobę Alzheimera są uzasadnione.

6. Zmiany osobowości, utrata zainteresowania własnym hobby, pasywność i brak inicjatywy

Pelen życia pasjonat fotografii z dnia na dzień odstawia swoje sprzęty w kąt i zaczyna bezmyślnie wpatrywać się w sufit? Nieśmiały domator nagle staje się bardzo wylewny, nie ma problemu z okazywaniem emocji i traci poczucie wstydu obnażając przed innymi swoje słabości?

Mimo że nasza osobowość wraz z wiekiem nieco się zmienia, to jednak wyraźne zmiany w zachowaniu osób starszych mogą być jednym z objawów choroby.

7. Problemy ze wzrokiem

W początkowej fazie choroby mogą wystąpić zaburzenia wzrokowe związane z obniżeniem przepływu krwi w naczyniach siatkówki. Skutkuje to zwykle upośledzeniem tych czynności, które mają związek z prawidłowym rozróżnianiem barw. Mogą mieć urojenia, omamy wzrokowe.

8. Zaburzenia nastroju

Osobom, u których podejrzewa się chorobę Alzheimera, często towarzyszą nietypowe zachowania, m.in. nagłe napady lęku (u tych, którzy wcześniej byli pewni siebie), czy apatia (u ludzi, którym nigdy nie brakowało energii).

9. Zaniedbanie higieny osobistej

Chorzy na chorobę Alzheimera tracą kontrolę nad własną fizjologią, nie są w stanie przypomnieć sobie, czy się załatwili, wymyli ręce czy wzięli kąpiel.

SANATORIA

Kuracjusze chętnie dzielą się swoimi opiniami. Warto z nich skorzystać

Sprawdziłem recenzje i stworzyłem ranking TOP 5 sanatoriów górskich. W tych miejscach z pewnością warto zaplanować turnus

Emil Hoff

Lato i wczesna jesień to chyba najlepsza pora na turnus w sanatorium na NFZ. Nie każde sanatorium cieszy się jednak takim samym uznaniem kuracjuszy. Niektóre zakłady to prawdziwe perełki, inne są często krytykowane.

Prezentujemy listę 5 najlepszych sanatoriów w polskich górach. To idealne miejsca na wypoczynek i wzmocnienie zdrowia, nie tylko dla kuracjuszy, ale też dla zwykłych turystów.

Górskie i podgórskie uzdrowiska

W Polsce jest sporo miejscowości o statusie uzdrowiska górskiego lub podgórskiego. Według oficjalnej listy NFZ, uzdrowiska górskie to: Jelenia Góra, Krynica-Zdrój, Łądek-Zdrój, Rabka-Zdrój, Szczawnica, Świeradów-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Żegiestów-Zdrój.

Uzdrowiska podgórskie to z kolei: Długopole-Zdrój, Duszniki-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Kraków Swoszowice, Kudowa-Zdrój, Muszyna, Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Polańczyk, Rymanów-

Zdrój, Szczawnio-Zdrój, Ustroń, Wapienne.

Jak powstał ranking?

W rankingu uwzględniłem sanatoria zlokalizowane w uzdrowiskach górskich.

● Sprawdziłem wykaz wszystkich świadczeniodawców w zakresie leczenia uzdrowiskowego z listy NFZ dla województw małopolskiego i dolnośląskiego. Wybrałem sanatoria działające w miejscowościach z wykazu górskich uzdrowisk.

● Przeanalizowałem średnie oceny i recenzje każdego z sanatoriów w opiniach Google. To dobre miejsce, by przekonać się, co o danym sanatorium piszą sami kuracjusze.

● Każdy obiekt dostał punktację: średnią ocen mnożyłem przez liczbę recenzji, czyli im wyższa średnia i im więcej ocen, tym lepiej (liczba recenzji świadczy o popularności danego miejsca i sprawia, że średnia ocen jest bardziej pewna).

● Ostatecznie do rankingu, zestawionego na podstawie punktacji, trafiły te sanatoria, które uzyskały 500 lub więcej punktów.

1: Hotel SPA „Budowlani” Szczawnica-Zdrój

Jedzenie przepyszne, codziennie świeże sałatki, ciasta na świeżo pieczone - mistrzostwo. Nie sposób się oprzeć. Strefa basenowa i saun bardzo przyjemna, różnorodna. Średnia ocen: 4,4. Liczba recenzji: 554. Punkcja: 2437,6 pkt.

2: Śląskie Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowe im. Dra Adama Szebesty w Rabce-Zdroju

Ten zakład jest szalenie popularny. Kuracjusze, choć ogólnie cenią sobie to miejsce, mają jednak nieco zastrzeżeń, na co wskazuje średnia ocen na poziomie 3,7. Uznałem, że sanatorium ze średnią poniżej 4,0 nie powinno zająć pierwszego miejsca w rankingu. Średnia ocen: 3,7. Liczba recenzji: 824. Punkcja: 2648,8 pkt.

3: Uzdrowsko Wysowa nad Parkiem (Instytut Zdrowia Człowieka).

- Kto otrzyma skierowanie tutaj, wygrał los. Pomnieć oczywiście walory klimatu, cudowną okolicę, prawdziwy spokój i ciszę. Poczynając od recepcji, przez przyjęcie, przez personel medyczny, pomocnych fizjoterapeutów, panie sprzątające, aż po stołówkę nie spotkałam osoby nieuprzejmej, naburmużonej, a przede wszystkim nieprofesjonalnej - czytamy w jednej z opinii. Średnia ocen: 4,3. Liczba recenzji: 555. Punkcja: 2386,5 pkt.

4: Uzdrowsko Łądek-Długopole S.A.

- Personel medyczny wykazał się wysokim poziomem kwalifikacji. Program był dostosowany do indywidualnych potrzeb, z naciskiem na kompleksową hydroterapię, uzupełnioną (m.in. fizjoterapią i kinetyterapią).

Dobrze zorganizowane zabiegi pozwoliły na maksymalną efektywność każdego dnia pobytu. Średnia ocen: 4,5. Liczba recenzji: 473. Punkcja: 2128,5 pkt

5: Ośrodek Sanatoryjno-Wypoczynkowy „Lwigród” w Krynicy-Zdroju

Obsługa rewelacyjna. Błyskawiczna reakcja na każdą prośbę, zapytanie czy też zgłaszana usterkę.

Wysoki standard. Panie pokojowe sprzątały pokój bardzo dokładnie.

Średnia ocen: 3,9. Liczba recenzji: 579. Punkcja: 2258,1 pkt.



Angielka jest obecnie najstarszą osobą na świecie. Samochód prowadziła do setnych urodzin. Ma rady na długowieczność

SENIORZY

117-latka przeżyła wojny i pandemię. Oto jej recepta na długie życie

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Ethel Caterham, najstarsza osoba na świecie, zdradziła, jaka zasada pomagała jej przejść przez życie.

Ethel Caterham, urodzona 21 sierpnia 1909 r. w hrabstwie Hampshire, jest obecnie najstarszą żyjącą osobą na świecie. Jej rekordowy wiek 117 lat potwierdziły 30 kwietnia 2025 r. Księga Rekordów Guinnessa i organizacja LongeviQuest. Tytuł ten przypadł Brytyjce po śmierci brazylijskiej zakonniczki Inah Canabarro Lucas, która dożyła 116 lat.

Ethel Caterham, przedostatnia z ośmiorga rodzeństwa, przyszła na świat jeszcze za panowania króla Edwarda VII. Urodziła się trzy lata przed katastrofą Titanica i pięć lat przed wybuchem I wojny światowej.

W 1927 roku, mając 18 lat, opuściła Anglię i wyjechała do kolonialnych Indii. Pracowała tam jako au pair w domu oficera armii brytyjskiej.

Po powrocie do ojczyzny poznała Normana Caterhama, podpułkownika armii brytyjskiej, którego poślubiła w 1933 roku. Małżonkowie przez wiele lat mieszkali poza Wielką Brytanią, dzieląc życie między Gibraltarem i Hongkongiem. W tym drugim mieście Ethel założyła i prowadziła przedszkole.

Owdowiła w 1976 roku. Przeżyła także swoje dwie córki, jednak przez lata zachowała niezwykłą samodzielność. Samochód prowadziła aż do setnych urodzin.

W ciągu swojego życia Ethel Caterham była świadkiem dwóch wojen światowych, lądowania człowieka na Księżycu i ogrom-

nych przemian technologicznych. Dała się też poznać jako osoba o wyjątkowej odporności. W wieku 110 lat pokonała Covid-19.

W ciągu ostatniego roku stulatka zebrała nowe, wyjątkowe doświadczenia, które z ironią podsumowała, mówiąc, że przeżyła wiele „pierwszych razów” - od głaskania łamy po trzymanie za rękę króla Karola III. Brytyjski monarcha odwiedził ją osobiście w Surrey, po wcześniejszym wysłaniu listu z gratulacjami z okazji osiągniętego wieku.

Zapytana o sekret długiego życia i zachowania sprawności umysłu, Ethel Caterham streściła swoją filozofię w jednej podstawowej zasadzie: unikać kłótni, słuchać innych i poświęcać się wyłącznie temu, co się kocha.

Obecnie Brytyjka zajmuje 13. miejsce na liście najdłużej żyjących osób w historii, których wiek został oficjalnie potwierdzony. Rekord należy nadal do Francuzki Jeanne Calment, która zmarła w 1997 roku w wieku 122 lat i 164 dni.

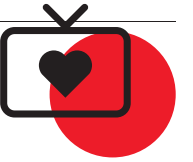
Z najnowszych zestawienia przygotowanego przez ZUS wynika, że populacja stulatków w Polsce systematycznie rośnie. Jeszcze pod koniec września 2025 r. świadczenie honorowe należne każdemu stulatkowi pobierało 3863 najstarszych Polaków, w grudniu liczba ta przekroczyła próg 4 tys., a według stanu na koniec marca 2026 r. osiągnęła poziom 4179 świadczeniobiorców.

W 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, którzy ukończyli 100 lat. Obecnie wynosi ona 6938,92 zł brutto, a kwota ta, jak informuje ZUS, będzie się zwiększać każdego roku dzięki waloryzacji.



Planując pobyt w sanatorium, warto wcześniej przeglądnąć opinie kuracjuszy. Hotel SPA Budowlani w Szczawnicy ma pozytywne

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Policja dokonuje zatrzymania Ryby i go przesłuchuje. Smolny ma nadzieję, że wkrótce zobaczy żonę. Mężczyzna jednak wypiera się porwania. Tymczasem przetrzymywana w jakiejś piwnicy Basia próbuje się ratować. Słyszac nadchodzącego porywacza, udaje nieprzytomną, a kiedy oprawca zbliża się do niej, Basia nagle atakuje go! Zdzierza z głowy porywacza kominiarkę i zamiera... Zna tę twarz bardzo dobrze! Z kolei Kluskowa jest zła na męża. Śledzi Bożydara i trafia na Wspólną, gdzie trwa protest mieszkańców przeciwko powstaniu restauracji na dachu ich domu. Bożydar przekonuje ich nalewkami i obietnicą remontu dziedzica. Żeby udobruchać żonę, proponuje, by zrobiła... projekt nowej inwestycji! Natomiast Bednarczuk prosi Danutę o ocenę jej powieści po poprawkach. Mąż Teresy jest zaniepokojony zachowaniem żony. Podejrzewa najgorsze!



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Późną nocą zostaje napadnięta młoda kobieta – prawie dochodzi do gwałtu. Poszkodowana nie chce zgłosić sprawy na policję, ukrywa coś. Roksa przekonuje ją do złożenia zeznań. Okazuje się, że tropy prowadzą do portalu erotycznego, a sprawca zna się na środkach odurzających. Tymczasem Olgierd dostaje anonimową pocztówkę z ciepłych krajów. Olgierd szybko domyśla się, kto ją nadał. Czy Majka jest bezpieczna?



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Marcin bezskutecznie nakłania Renatę do powrotu do ośrodka leczenia uzależnień. Niestety, ona sama wypiera swój problem. Co gorsza, potajemnie zdobywa kolejne leki, a jej zachowanie jest coraz bardziej niepokojące. Na widok partnera w towarzystwie koleżanki z pracy reaguje bowiem wybuchem nieokiełznanej zazdrości! Tymczasem Karolina, w kompletnej tajemnicy przed Brunem, konsultuje projekt intercyzy z mecenas Paszkowską. Z kolei w hotelu Stańskich zjawia się policja. Powodem ich wizyty jest zawiadomienie, które złożył Justin. Funkcjonariusze zabezpieczają nagrania z monitoringu. Równocześnie Natalia finalizuje wreszcie umowę najmu z Jaworskim. Przygotowania do do przeprowadzki ruszają pełną parą. Natomiast Tolek podejmuje próbę przekonania Basi do ugoszczenia w jej domu Rawiczowej. Czy odniesie sukces?

G. 20:30

FELICITA

TVP 1

Po spotkaniu z Giulią Zośka nie może zasnąć. Podczas nocnego spaceru „spotyka” Kamila. W rozmowie z nieżyjącym mężem wraca do jednej z największych ran ich małżeństwa: niespełnionego pragnienia posiadania drugiego dziecka. Boli ją świadomość, że życie, którego tak bardzo chciała, on stworzył z inną. Oliwia tymczasem oswaja się z rzeczywistością. Nico jest zachwycony siostrą, a między Oliwią i Davide rodzi się bliskość. Chłopak zdradza jej, że jego matka nie żyje, ale unika rozmowy o rodzinie i przeszłości. Jagoda i Ewka martwią się o Zośkę. Ona tymczasem próbuje na chwilę oderwać się od rodzinnego dramatu. Poznaje miejscowych i coraz swobodniej rozmawia, a wręcz flirtuje z Marco. Kamil jednak nadal pojawia się w jej wyobraźni. Relacja Oliwii z Nico rozwija się błyskawicznie. Chłopiec zaprasza ją na kolację, a Giulia rozszerza zaproszenie na Zośkę. Wiadomość o tym dociera do Zośki w chwili, gdy siedzi ciesząc się spokojnym popołudniem i zainteresowaniem Marco. Nagle okazuje się, że ma usiąść przy jednym stole z kobietą, która była kochanką jej męża, i z jego synem.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Marta przygotowuje się do egzaminu, gdy jej zespół zostaje wezwany do kobiety po domniemanej próbie samobójczej. Okazuje się, że to Sabina Krawczyk. Daria Bursztyn odbiera poród ciąży mnogiej, który rozpoczyna się w zablokowanej windzie. Konflikt między Sabiną a Zytą narasta.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Po meczu lokalnej drużyny Sandra Kipiel zostaje brutalnie zgwałcona na terenie kontrolowanym przez kibiców wrogiego klubu. Jedyny świadek, Dorota Zarzycka, twierdzi, że winni są członkowie konkurencyjnej bojówki. Gutek Gucman i Igor Kowalski rozpoczynają śledztwo, które szybko grozi wybuchem otwartej wojny pomiędzy zwaśnionymi grupami.

KRZYŻÓWKA NR 139

Poziomo:

- 1) Maria, wielka miłość Norwida,
- 5) jeden z pięciu sosów bazowych w gastronomii,
- 9) Jessica, aktorka z filmu „Fantastyczna Czwórka”,
- 10) miejsce pracy klaunów,
- 12) gimnastyka ze Wschodu,
- 14) pojazd konny na resorach,
- 15) troskliwa piecza, kuratela,
- 16) pospolity chwast, szałwia trawa,
- 17) dawniej o matce chrzestnej,
- 18) alotropowa odmiana tlenu,
- 19) stała opłata urzędowa,
- 22) ślad po operacji, szrama,
- 23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
- 28) zagrywka Igi Świątek,
- 29) dar Wernyhory przekazany Gospodarzowi,
- 30) ciastko z ubitego białka,
- 31) metropolia nad Tygrysem,
- 34) spotkanie Laury z Filonem,
- 38) imię wykonawczynie piosenki „Małgośka”,
- 39) zwrotka sonetu lub limeryku,
- 40) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
- 41) zbiór głównych zasad wiary,
- 42) potrawa z piekarnika.

Pionowo:

- 1) napój z owoców ugotowanych w wodzie,
- 2) ... XIV, zwany Królem Słońce,
- 3) „... gotuje”, program kulinarny,
- 4) dawny płaszcz męski,
- 5) kosmodrom w Kazachstanie,
- 6) trafia się ślepej kurze,
- 7) służy do rozcierania farb malarskich,

12345678

9101112131415161718192021222324252627282930313233343536373839404142

AUTOPROMOCJA0210990241

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 58 728 08 17

- 8) podłużny, wąski kawałek drewna,
- 11) czworobok o równych bokach,
- 13) miejsce postoju karawany,
- 20) organizm jednokomórkowy, pełzak,
- 21) np. Alfred Nobel, chemik i wynalazca,
- 24) walec do nawijania kabli,
- 25) jazzowy lub kawiarniany,
- 26) ozdobna uprzęż końska,
- 27) nie obsiane pole, nieużytek,
- 31) stolica i największe miasto Mali,
- 32) ... Butler, aktor z filmu „Olimp w ogniu”,
- 33) wielki poklask, aprobata,
- 35) sklep z medykamentami,
- 36) karta w talii z wizerunkiem trefnisia,
- 37) znawca budowy organizmu.

ROZWIĄZANIE NR 138

B	E	F	S	Z	T	Y	K			K	R	U	K	I	L	I	S
A	R	E		A			O	H	I	O			U		I		A
R		U		S	Z	A	L			S	M	O	G		C		H
K	A	D	E	T		R	E	N	O	M	A		U	L	E	N	A
A		A		A	L	U	N			O	D	M	A		U		R
S	P	L	A	W		I	D	Y	L	L	A		R	A	M	P	A
	I		L		O		I	R		A		Z		R		R	
C	E	G	I		S	Z	A	F	A	G	R	A		T	W	Ó	R
	T		A		E							R		U		B	
G	A	D	Ż	E	T							T	A	R	P	A	N
R		I		P									L		O		I
U	R	A	N	I	A								S	K	Ó	R	K
S		L		L										O		O	N
Z	L	O	T	O										W	Ę	Ż	Y
A		G		G	A	R	S	O	N	I	E	R	A		E		A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

cenny kamień ozdobny

kosmetyk do opalania

gazela lub lew

przenosi ciężary

rutyniarz

roślina jak kolor

kamienny blok nad kolumną

Maria, polska pisarka

broń na muchy

kamień szlachetny

toksyna

w cztery oczy

zasadnicza w wojsku

forma krateru wulkanicznego

sytuacja bez wyjścia

odtwórz MP3

dawna srebrna moneta

część kościoła

miękkawka

rzymski Eros

pan w koniuszu

pani ze stetoskopem

ostra choroba zakaźna

kuzyn drozda

waluta RPA

panika giełdowa

rodzicielka

część kilograma

bezsilność, słabość

zwody na ringu

nowicjuszek w zakonie

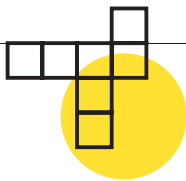
George, reżyser z USA

żeglarska pieśń

kapusta abisyńska

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAGMIT.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie ruszysz naprzód. Horoskop dzienny mówi, że szansa na sukces pojawi się tam, gdzie jej nie czekasz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość zapoczentuje. Horoskop na dziś wróży, że spokojna rozmowa przyniesie Ci ważną wiadomość.

Baran (21.03 - 19.04)
Błyszczysz pomysłem. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa znajomość otworzy przed Tobą ciekawą drogę.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj dziś swojej intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że poprowadzi Cię w dobrym kierunku.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Energia będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj sprawy odkładane na później. Horoskop dzienny na środę wróży, że ucieszy to Twoich bliskich.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie unikaj dziś ważnej decyzji. Horoskop dzienny zapowiada, że serce podpowie Ci właściwy kierunek.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz coś, co zmieni Twoje spojrzenie. Horoskop na dziś radzi zachować spokój i działać rozważnie.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię niespodziewana okazja. Horoskop dzienny na środę sugeruje powiedzieć „tak” i ruszać przed siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty, horoskop dzienny radzi jednak nie spieszyć się.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Świeży pomysł poprawi Ci humor. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś doceni Twoją oryginalność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Pozwól sobie na odpoczynek. Horoskop dzienny na środę mówi, że intuicja wskaże Ci osobę, której warto zaufać.

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Murat Colak, prezes Cracovii: Nasz budżet to 75 milionów

Jacek Żukowski

Murat Colak, prezes Cracovii był gościem stacji Canal+ i udzielił wywiadu. To trzecia rozmowa z przedstawicielami „Pasów” w ostatnim czasie w tej stacji po połączeniach z Elżbietą Filipiak, mniejszościowym udziałowcem i Robertem Platkiem, większościowym posiadaczem akcji klubu.

O zarządzie i samowolnym prezesie bo tak nazwała go Elżbieta Filipiak. - To było nieakceptowalne, pracujemy z najlepszą kancelarią, mamy kompetentnych prawników, jesteśmy pewni - odpowiedzieliśmy na to na naszej stronie i w social mediach. Takie słowa pani Filipiak są nieakceptowalne.

Spór dotyczy Rady Nadzorczej - czy było to uzupełnienie jej składu w marcu tego roku gdy odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy - tak mówiła Filipiak. Na stronie Cracovii z kolei pojawiła się informacja o nowej Radzie Nadzorczej.

- Nie jestem prawnikiem, mamy kancelarię, by robiła dobrą pracę na rzecz Cracovii - mówi Colak. - Nasi prawnicy powiedzieli co trzeba i napisaliśmy oficjalny komunikat, to dla nas sprawa zamknięta. Przykro, że człowiek, który jak mówi kocha Cracovię mówi o sędziach - to dla mnie nieakceptowalne. Mamy organy zarządu, które funkcjonują. Słowa pani Filipiak są przykre Cracovia, nie potrzebuje takich sytuacji.

W czwartek odbyła posiedzenie Rada Nadzorcza, po której nie było żadnego komunikatu.

- Słuchamy naszych prawników - mówi prezes Cracovii. - Mówili, że mamy czas, czekamy na decyzję sądu. Jest delegowany człowiek z RN do zarządu. Bardzo kompetentny. Będzie oficjalny komunikat, czekamy na naszą kancelarię i będziemy ogłaszać.

O rezygnacji wiceprezesa Amdurera nie za bardzo chciał się wypowiadać: - To nie pytanie do mnie, mogę mówić o Cracovii, o mnie, to byłoby nieetyczne gdybym mówił o tym.

O niedosłej premii. Colak zapytany został o niedosłą premię, co ujawniło weszło.com informując o uchwale zakładającej dodatkowe wynagrodzenie dla Colaka w wysokości 230 tys zł.

- Moje wynagrodzenie, premie, ustalone są od 7 stycznia z właścicielem Robertem Platkiem i panią Filipiak, która była wtedy prezesem, wcześniej przewodnicząca Rady Nadzorczej. Moim celem jest to, by robić coraz więcej dla Cracovii. Nic się nie zmieniło, nawet po 15 lipca nie było takich spotkań odnośnie premii. Te dokumenty nigdy nie trafiły pod głosowanie, nie było szansy na decyzję Rady Nadzorczej. O czym my rozmawiamy? Odnoszę sukcesy w karierze i nie zamierzam tego ukrywać, wielokrotnie w życiu zarabiałem takie bonusy, świadczyłem usługi dla korporacji motosportu, byłem doradcą prezesów, doradzałem też pani Filipiak.

RN nad tym nie głosowała. Rozmawiamy o czymś, co nie miało miejsca. Kwestia premii za sukces była omawiana wcześniej, to jest zapisane



Murat Colak jest prezesem Cracovii od 15 lipca, w styczniu został wiceprezesem klubu z ul. Kałuży, gdy prezesem była Elżbieta Filipiak

w mojej umowie - każdy sukces, premia. Jestem zszokowany, że takie dokumenty są przekazywane dziennikarzom w konkretnym celu, by zrobić kolejne zamieszanie? Zdobywamy punkt z Rakowem - następnego dnia jest zamieszanie, zdobywamy punkty z Wierzbą, następnego dnia zamieszanie... Gdy wpiszesz hasło Cracovia to masz zasięgi, jesteśmy prymusami.

O sponsorze wyraził się tak - Już jest sponsor główny (na koszulkę - przyp.). 60-70 procent czasu spędzam w Warszawie, żeby przyciągać pieniądze do Cracovii. Serce biznesu jest w Warszawie. Dziękuję wszystkim sponsorom, każdy, który daje wsparcie to jest niesamowitą firmą. Bę-

dziemy mieć więcej sponsorów i partnerów. Musimy generować przychody, Cracovia to jest duży klub. Mamy budżet 75 mln zł. To 6-8 miejsce w ekstraklasie. Jestem prezesem od 15 lipca proszę mi dać co najmniej 6 miesięcy by zrobić świetną robotę. 50 procent naszych kosztów idzie na I drużynę, w klubach zachodnich to 60-70 procent. Tu jest dobra sytuacja. Mamy trzy lokalizacje - stadion, Rączną i bazę przy ul. Wielickiej. Mamy ogromne koszty. Moim celem jest ucięcie kosztów. Musimy mieć zdrową strukturę. Mamy dyrektora operacyjnego Piotra Sadczuka. Cracovia musi mieć zdrową organizację. Robimy budżet od zera.

O debacie z Elżbietą Filipiak: - Na sto procent jestem otwarty na takie spotkanie, odpowiem na każde pytanie.

O porażce z Górnikiem: - Byłem sędzią przez 16 lat. Dawałem wykłady dla FIFA, UEFA, robiłem treningi dla sędziów. Mam 100 procent zaufania do trenera Bartosza Grzelaka, mamy bardzo dobre relacje, wiem, że robi wielką robotę. Sędziowanie jest bardzo ważne. Jak mógł asystent sygnalizować, że jest karny. Pan sędzia musi oglądać więcej międzynarodowych sędziów by być liderem. Po co mamy VAR? Mam słowo do sędziego - jeśli chce pan być międzynarodowym, reprezentować Polskę, to musi być pan liderem, jak Szymon Marciniak. ©

0011580464

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 5 września 2026 r., w wieku 51 lat, po ciężkiej chorobie odeszła od nas



Katarzyna Chomyj

nasza droga Koleżanka, ceniony i wspaniały Człowiek. Jej odejście to ogromna strata dla całego naszego zespołu.

W imieniu

Dyrekcji oraz wszystkich pracowników
Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych
w Gdańsku

składamy

**Darkowi, Michałowi i Mateuszowi
oraz Najbliższej Rodzinie**

najgłębsze wyrazy współczucia oraz wsparcia
w tych trudnych chwilach.

Msza święta odbędzie się dnia 10 września 2026 r.
o godz. 12.00 w kościele parafialnym w Grabowie,
99-150 Grabów,

po której nastąpi odprowadzenie na cmentarz w Grabowie.

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ udział w nieruchomości, cała
Polska 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy,
rynny, malowanie; 504-372-096

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zliczasz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

nasza HISTORIA



**Nasza historia
nigdy się nie powtarza**

naszahistoria.pl

PIĘKA NOŻNA

W Rakowie czekają na trenera

Jacek Sroka

Raków ciągle negocjuje warunki zatrudnienia nowego szkoleniowca, a już w piątek czeka go mecz z Motorem.

Czas ucieka, a na Limanowskiego jak nie było stałego następcy zwolnionego na początku poprzedniego tygodnia trenera Dawida Krocza tak nie ma. Taki stan obowiązywał przynajmniej na wczorajsze popołudnie.

Negocjacje z prowadzącym od czerwca zespół Radomiaka Tomaszem Kaczmarkiem cały czas trwają. Według nieoficjalnych informacji Raków ma zapłacić przeżywającemu kłopoty finansowe klubowi z Radomia ponad 200 tys. euro aktywując klauzulę wykupu 42-letniego trenera.

Nie jest to pierwszy kontakt „Medalików” z Kaczmarkiem, bo pod Jasną Górą sondowali możliwość jego zatrudnienia zarówno zimą jak i latem, ale ostatecznie za pierwszym razem działacze postawili na pochodzącego z Częstochowy Łukasza Tomczyka, a za drugim na znającego specyfikę tego klubu Krocza. Dodajmy, że kontrkandydatem opiekuna Radomiaka do przejęcia zespołu Rakowa był Łukasz Kwasiński, ale miał bardzo wysokie wymagania finansowe.

Częstochowianie starają się nie tylko o nowego szkoleniowca, ale także zawodników. Tuż przed zamknięciem okienka transferowego piłkarzami Rakowa mogą zostać dwaj Szwedzi: obrońca Sheffield Utd Nils Zätterström i pomocnik GAIS Göteborg William Milovanović.

TENIS

Iga Świątek „na zakręcie”. Wróciły demony przeszłości

Zbigniew Czyż

Iga Świątek po raz pierwszy od 2021 roku nie wygra wielkoszlemowego turnieju. O trudnym momencie w jej karierze rozmawiamy z Michałem Kaznowskim, trenerem Polki w latach 2011-2016.

Świątek pożegnała się już z US Open. W 1/8 finału przegrała z Chiną Qinqen Zheng 5:7, 3:6, mimo że w pierwszym secie prowadziła już 5:0.

To była w pewnym sensie pułapka, w którą Iga dała się złapać. Wysokie prowadzenie nie było do końca wynikiem jej bardzo dobrej i równej gry. W tym wysokim prowadzeniu pomagała jej też Chinka, która popełniała dużo błędów. Oddawała wiele punktów, a Iga nie mogła wejść w rytm. Chyba czuła, że ten wynik nie do końca wynika z jej dobrej postawy. Zheng nie odpuściła i z każdym gemem czuła się coraz lepiej, a Iga coraz gorzej.

Świątek w tyle głowy mogła mieć porażkę z Chiną w półfinale igrzysk olimpijskich w Paryżu?

U Igi mogły się obudzić jakieś demony z przeszłości. Myślę jednak, że do tej przegranej powinna podejść jak do kolejnej odebranej lekcji. To powinien być sygnał, że w dalszym ciągu trzeba jeszcze coś poprawić, wzmocnić, budować.

Iga skomentowała tę porażkę, twierdząc, że właściwie nic wielkiego się nie stało. Taka postawa może trochę niepokoić jej fanów?



Iga Świątek odpadła w 1/8 finału wielkoszlemowego turnieju US Open w Nowym Jorku

Iga pokazała w tym turnieju, że wraca do dawnej gry, bardziej naturalnej, intuicyjnej, rotacyjnej, do częstszego budowania akcji. Jej gra oparta jest na solidnej obronie, ale też na naciskaniu rywalki z rozważą. Nie podejmuje dużego ryzyka, ale widać u niej postęp. Jeśli dalej będzie szła tym torem, to wkrótce znów będzie się bić o najwyższe lokaty w rankingu. Odbierając lekcję w takich warunkach, jesteśmy w stanie zbudować wewnętrzną siłę w głowie, na tyle dużą, że znów będzie mogła wrócić na szczyt rankingu WTA.

Można znaleźć jakieś pozytywne występy Świątek w Nowym Jorku mimo braku awansu choćby do ćwierćfinału?

Widać, że jest coraz groźniejsza, gra coraz lepiej i ma pomysł na swoje mecze, co też sprawia jej przyjemność. Jest na dobrej drodze, a taka porażka najwidoczniej była jej potrzebna. Nie traktujmy więc tego występu przeciwko Chince jak jakiejś tragedii.

Gdy Świątek schodziła z kortu, widzieliśmy ją zapłakaną, przez co znów wracają pytania o jej stan psychiczny.

To była wysoce emocjonalna sytuacja i bardzo trudne doświadczenie. Tak duże emocje są jednak czymś naturalnym na tym poziomie.

Może Świątek powinna jednak rozważyć zmianę psychologa?

Trudno jest mi się wypowiadać na ten temat. Pod względem emocjonalnym na pewno ma jakieś elementy do poprawy i to jest informacja dla jej sztabu, że taka sytuacja zaistniała. Rozmawiają, więc Iga na pewno powie, co się działo w jej głowie w tych trudnych momentach. Wszyscy w sztabie będą mieć zatem wiedzę, nad czym trzeba pracować. Na pewno jest to moment, aby się zastanowić, co wymaga zmiany, żeby w następnym sezonie starować już z zupełnie innego miejsca.

PIŁKA NOŻNA

Koniec transferów w Polsce. Kto królem letniego polowania?

Jacek Czaplewski

Środa to ostatni dzień letniego okienka transferowego w Polsce. Czekają nas emocjonujące godziny. Wiele klubów z PKO BP Ekstraklasy, ale i Betclia 1. Ligi postanowiło bowiem właśnie teraz zamknąć swoje kadry na rundę jesienną.

Kluby z najwyższego szczebla wydały dotąd na wzmocnienia około 30 mln euro. To ciągle promiś w porównaniu do topowych lig europejskich. Z drugiej jednak strony trend jest ewidentnie rosnący.

Najwięcej, i tu nie ma żadnego zaskoczenia, wydał mistrz kraju. Z myślą o trzecim tytule z rzędu, ale też o zaojowaniu europejskich pucharów, Lech Poznań przeznaczył blisko 10 mln euro, czyli najwięcej w swojej historii. Prawie połowę z tej kwoty pochłonął wykup Luisa Palmy ze szkockiego Celtiku Glasgow. Za odchodzących zawodników „Kolejorz” otrzymał nieco ponad 4 mln euro. Przy Bułgarskiej udało się zatrzymać praktycznie wszystkich najważniejszych graczy (no, może poza Bartoszem Mrozkiem, który miał zgodę na transfer, i wybrał włoskie Udinese). – Więcej ruchów już nie będzie – zapewnił zawnazs dyrektor sportowy Tomasz Rząsa. Ta deklaracja bardzo ucieszyła kibiców, bo oznacza, że w zespole zostają utalentowani Wojciech Mońka i Michał Gurgul.

W stolicy o takim okienku mogli jedynie pomarzyć. Pretendująca do mistrzostwa Legia Warszawa znajduje się w tak trudnej sytuacji finansowej, że latem nie wydała do słownie nic, szukając wyłącznie okazji. Ugrała za to prawie 5 mln euro

– głównie z tytułu sprzedaży Jana Leszczyńskiego do niemieckiej Borussia Mönchengladbach. Szaleńskich działań nie odnotowaliśmy też w Widzewie Łódź, który wydał tylko i aż 2 mln euro, z czego połowę na Karola Świderskiego z Panathinaikosu Ateny.

Kto więc namieszał? Bez wątpliwości Korona Kielce aspirująca do ligowej czołówki. Jej trzy transfery opiewały na siedmiocyfrowe kwoty. Rekordzistą okazał się Patrik Hellebrand wyciągnięty z Górnik Zabrze za 1,7 mln euro. Rozpychać na rynku postanowiła się również debiutująca w ekstraklasie Wieczysta Kraków, do której dołączyli tacy znani piłkarze, jak Efthymis Koulouris, Mateusz Kochalski, Antonio Milić i Mateusz Wieteska. Głośno było jeszcze o ruchach Górnika Zabrze i Jagiellonii Białystok.

Aż trudno w to uwierzyć, ale najwięcej na transferach zarobiła... pierwszoligowa Lechia Gdańsk. Po spadku zainkasowała w sumie 20 mln euro (!), z czego około 11-13 mln za sprzedaż króla strzelców Tomasza Bobka do włoskiego Frosinone. To od teraz nowy polski rekord. Dla porównania w ekstraklasie najwięcej, czyli po 6 mln euro, ugrali w tym okienku Jagiellonia, Motor Lublin i Raków Częstochowa, puszczając w świat kolejno Bartosza Mazurka (RB Salzburg), Brighta Ede (Deportivo La Coruna) i Jonatana Brauta Brunesa (Sparta Praga).

Co przed nami, czyli w finałowym dniu okienka? Potencjalnie ostatnie transfery mogą przeprowadzić przede wszystkim wspomniane już „Jaga”, Widzew i Raków, Pogoń Szczecin oraz Radomiak. Kto się spóźni, temu – jako ewentualne wzmocnienia – zostaną później wyłączeni piłkarze bez kontraktów...

PIŁKA NOŻNA

Statystycy najwyżej oceniają szanse Arsenalu, Bayernu, City i Barcelony

Jacek Kmiecik

Na inaugurację fazy ligowej Ligi Mistrzów Opta opublikowała prognozy swojego superkomputera dotyczące zwycięzczy tegorocznej edycji.

Po przeprowadzeniu blisko 10 tysięcy symulacji angielska firma specjalizująca się w analizie statystyk wskazała Arsenal Londyn jako faworyta sezonu.

Zdaniem autorów notowania „Kanonierzy” mają 20,9% szans na zdobycie swojego pierwszego tytułu Ligi Mistrzów. Bayern Monachium jest tuż za Arsenalem, z 19,4% szans na zdobycie tytułu – wyprzedza Manchester City (12,3%) oraz Barcelonę (8,2%).

Mimo dwóch triumfów z rzędu PSG zajmuje dopiero 5. miejsce wśród faworytów, z 7,1% szans na zdobycie potrójnej korony, wyprzedzając Liverpool (6,1%) i Real Madryt (4,4%).

Jako główny argument podano słaby początek Paryżan, którzy nie wygrali jeszcze meczu w Ligue 1, oraz fakt, że potrójne korony są niezwykle rzadkie w Lidze Mistrzów. W latach 2016-2018 tylko Real Madryt, z Cristiano Ronaldo w składzie, osiągnął taki sukces.

Warto dodać, że w zeszłym roku superkomputer Opty wskazał Liverpool jako głównego pretendenta, jednak „The Reds” zostali wyeliminowani przez PSG w ćwierćfinale...



Mimo rozstania z Robertem Lewandowskim FC Barcelona nadal postrzegana jest jako jeden z głównych faworytów Ligi Mistrzów UEFA

SPORT

• **Ekstraliga rugby mężczyzn.** Ogniwo - Sparta Jarocin 104:21, Arka - Budmex Białystok 74:14, Budowlani Łódź - Lechia 83:17

DYSCYPLINA

Lechia Gdańsk gra wysoko i ryzykuje

Lechia Gdańsk ma za sobą serię trzech meczów wyjazdowych, z których dwa wygrała, a jeden przegrała. Teraz przed biało-zielonymi dwa spotkania w Gdańsku. Po przegranym meczu w Niecieczy rozmawialiśmy z Kacprem Łopatą, obrońcą biało-zielonych, który będzie miał okazję zadebiutować na Polsacie Plus Arenie w Gdańsku.



Paweł Stankiewicz

Jakie widzisz przyczyny przegranego meczu przez Lechię w Niecieczy?

Myszę, że wciąż się zgrywamy jako drużyna. Walki nam nie brakowało, ale zdecydowały momenty i to, że drużyna jest jeszcze nowa.

Zastanawialiśmy się nad taktyką, bo graliście bardzo wysoko linią obrony, a nie jesteście jeszcze gotowi do gry na sto procent. Mieliście rzeczywiście problemy, bo Termalica dość łatwo wykorzystywała brak szybkości lub zwrotności w niektórych akcjach?

To, że nie jestem jeszcze gotowy na sto procent nie jest żadną tajemnicą. Czuję się jednak lepiej niż w meczu z Polonią w Warszawie. Trener chce tak grać i to wpisuje się w ofensywny futbol, ale musimy lepiej się ustawiać i być czujni.

Ile czasu potrzebujesz, żeby dojść do optymalnej dyspozycji?

Cieężko powiedzieć. W Warszawie nie mogłem zagrać więcej niż 65 minut, a w Niecieczy rozegrałem całe spotkanie. Myszę, że w następnym meczu będę się czuł jeszcze lepiej. Cały sztab dba o mnie i o pozostałych zawodników i robią wszystko, żeby każdy był przygotowany na sto procent. To też nie jest łatwe. Każdy przechodził w innej sytuacji, w innej kondycji. W mojej sytuacji nie było łatwo, bo nie miałem żadnego obozu oraz meczów.

Mówisz, że trener chce grać ofensywnie i chce grać w ten sposób, żebyście byli wysoko ustawieni. Dacie radę przy takich parametrach jakie macie ty i Danyło Beskorowajnyj?

Jestem przekonany, że tak. Inaczej by nas tutaj nie było, a klub by nas nie sprowadził. Wiem, że to jest ciężkie, bo to jest agresywny futbol

i na pewno jest trudny fizycznie i taktycznie. Jak było widać, każda pomyłka może się źle skończyć, ale podobnie jest w drugą stronę. Możemy też mocniej nakładać presję na przeciwnika.

Nie grałeś we wszystkich spotkaniach, ale mocno odczuliście maraton wyjazdowy, bo ciągu kilku dni rozegraliście trzy mecze wyjazdowe?

Wszyscy jesteśmy profesjonalistami i taka jest nasza praca. Nie można się skarżyć na to, że podróżowaliśmy i spaliśmy w hotelach, bo to jest też część naszej pracy. Tak samo jak my podróżowaliśmy, to jeździli też nasi fani. To na pewno nie może być żadną wymówką.

Cieszysz się teraz na dwa mecze z rzędu na pięknym stadionie Polsat Plus Arena w Gdańsku?

Na pewno tak. To jest przepiękny stadion i nie mogę się doczekać, żeby na nim zagrać.

Kacper Łopata będzie miał okazję zadebiutować na Polsacie Plus Arenie w Gdańsku

PIŁKA NOŻNA

Gdańszczanie pozyskali 20-latkę, czyli biało-zieloni podpisali kontrakt z Meną

Paweł Satnkiewicz

Lechia Gdańsk ma nowego piłkarza, bowiem kontrakt z klubem zawarł Javier Mena, czyli... młodszy brat Camilo Meny. Ten zawodnik podpisał umowę ważną do końca czerwca 2031 roku. 20-latek, tak jak brat, gra na prawym skrzydle, ale może występować także na lewej stronie boiska.

Javier Mena był piłkarzem kolumbijskiego Deportivo Pereira, ale miejsca sobie nie wywalczył i był wypożyczany do Orsomarso SC i Deportivo Cali. To dla niego pierwszy wyjazd do Europy, bo jak dotąd grał w piłkę tylko w Kolumbii. Jest zawodnikiem reprezentacji U-20 w swoim kraju.

Camilo Mena mając brata w drużynie na pewno nie czułby się samotny w Gdańsku, ale to wcale nie oznacza, że zostanie w Lechii. Gdyby tak się stało, to bracia rywalizowaliby o miejsce w składzie na prawej pomocy, choć to Camilo jest bardziej doświadczony. Młodszy z braci na pewno jest piłkarzem szybkim i dynamicznym, ale musi jeszcze nabyć doświadczenia. Z kolei Camilo Mena nie narzeka na brak ofert i transfer w letnim oknie jest naprawdę realny, chociaż Paolo Urfer, prezes Lechii, oczekuje 8 milionów euro za tego piłkarza.

Javier Mena podpisał z Lechią pięcioletni kontrakt, ale to zawodnik, którego czeka ciężka praca. Z pewnością musi nauczyć się seniorskiego futbolu w Polsce, aby mógł pokazać pełnię swoich możliwości.

Javier Mena został nowym piłkarzem biało-zielonych, a jednocześnie sprzedany został Iwan Żelizko. Pomocnik na zasadzie transferu definitywnego przeniósł się do bułgarskiego Łudogorca Razgrad. Nieoficjalnie mówi się, że Łudogorec za Żelizkę zapłaci 4 miliony euro.

Javier Mena jest jedenastym piłkarzem, który w tym oknie trafił do Lechii. Wcześniej dołączyli: Jakub Adkonis (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Danyło Beskorowajnyj (Polissia Żytomierz), Vladislav Blanut (Dynamo Kijów), Kevin Dodaj (CSKA Sofia, wypożyczenie z opcją wykupu), Axel Holewiński (Pogoń Szczecin), Christo Iwanow (FC Vizeła), Samuel Kopasek (FK Pardubice), Kacper Łopata (Walsall FC), Danyło Małow (Olimpija Ljubljana), Artur Szach (Karpaty Lwów).



Młodszy brat Camilo Meny, Javier został nowym piłkarzem Lechii Gdańsk